

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejszcowa:	
rocznie 32 K.	ówlerórocznie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	ówlerórocznie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 maja.

Z Koła polskiego.

Do krakowskiego *Czasu* donoszą: Polskie stronnictwo ludowe postanowiło było głosować w komisji bośniackiej za rezolucyą posła Daszyńskiego, opierając się na tem, że niema uchwały Koła polskiego w tym kierunku. Prezes Głabiński zwołał jednak na wczoraj na godzinę 12 w południe posiedzenie Koła. P. Stapiński dowiedział się o tem, zawiadomił go, że nie uznaje tego posiedzenia, gdyż dr. Głabiński zapowiedział następne posiedzenie Koła na wtorek, wskutek czego postawie się rozjechali.

Mimo tego o godz. 12 w południe odbyło się posiedzenie Koła polskiego. Po dłuższej dyskusji uchwalono na niem, że członkowie Koła w komisji bośniackiej głosować mają za rezolucyą p. Redlicha, ewentualnie za inną podobną rezolucyą, a przeciw rezolucyji p. Daszyńskiego.

W tej samej sprawie znajdujemy w dzisiejszem *Słowie Polskiem* następującą, więcej szczegółową informacyę:

Ponieważ wiceprezes Koła polskiego p. Stapiński oświadczył w swym krakowskim organie, że członkowie komisji aneksyjnej, wybrani przez ludowców, głosować będą przeciwko Rządowi, jakkolwiek statut Koła pozostawia członkom swobodę głosowania jedynie w sprawach czysto fachowych — przeto na udanie kilku członków Koła polskiego Prezes dr. Głabiński zwołał, w myśl postanowienia statutu, nadzwyczajne posiedzenie Koła wczoraj o g. 12 w południe.

Prezes zagał obrady oświadczeniem, że na żądanie pięciu członków zwołał obecne posiedzenie, celem zastanowienia się nad po-

stawą, jaką mają zająć polscy członkowie komisji aneksyjnej.

Następnie odczytano list p. Stapińskiego z protestem przeciw zwołaniu posiedzenia Koła.

Obaj Wiceprezesi Koła pp. Czaykowski i Stwiertnia, zabrawszy głos, oświadczyli, że zgadzają się na zwołanie obecnego posiedzenia, oraz solidaryzują się ze stanowiskiem, zajętem w sprawie Banku przez Prezesa dr. Głabińskiego w jego mowie na przedwczorajszem posiedzeniu komisji aneksyjnej.

Zabrał głos następnie prof. dr. Starzyński i na podstawie statutu udowodnił, że Prezes Koła ma nie tylko obowiązek zwołania Koła na żądanie 5 członków, lecz ma nawet prawo sam zwołać posiedzenie, o ile uzna to za konieczne.

Wywiązała się dłuższa dyskusya, w której rezultacie uchwalono następujący wniosek: „Koło polskie wyraża życzenie, ażeby posłowie ludowi, należący do komisji aneksyjnej, głosowali solidarnie razem z pozostałymi polskimi członkami komisji“.

Wniosek ten postanowiono zakomunikować p. Stapińskiemu.

Rada Państwa.

Z komisji budżetowej.

Komisya budżetowa załatwiła wczoraj po dłuższej dyskusji budżet Ministerstwa handlu.

P. Malik oświadczył się przeciw budowie kanałów.

P. Choc krytykował ostro przepisy pocztowe ze stanowiska sprawy narodowościowej w Czechach.

P. Romaniczuk żalił się na brak urzędników ruskich w Ministerstwie handlu i innych Ministerstwach. Domagał się też

ściśłego przeprowadzenia traktatu handlowego z Rosyją.

P. Vukovic domagał się zawarcia traktatów handlowych z państwami bałkańskimi.

Po przemowie p. Sylvestra i referentów, budżet przyjęto.

Z rezolucyji w sprawie kanałów odrzucono rezolucyę p. dra Battaglii o wezwanie Rządu, aby budowę kanału Wiedeń-Kraków rozpoczął natychmiast z kredytów przewidzianych w ustawie z r. 1901. Przyjęto rezolucyę p. Mastalki.

Rozpoczęto następnie dyskusyę nad budżetem Ministerstwa kolejowego.

P. Kolischer referował o ruchu na austriackich kolejach państwowych, w szczególności zajmował się sprawą taryf, zwłaszcza osobowych.

Na tem obrady przerwano.

Z komisji bośniackiej.

Na wczorajszem posiedzeniu tej komisji po wywodach p. Gessmanna, który wniósł szereg rezolucyji w sprawie przestrzegania wpływu Austrii na ustanowienie stopy procentowej, w sprawie obsadzenia miejsc w radzie administracyjnej na bezpośrednie propozycye Rządu austriackiego i t. d. przedłożył p. Morsey następującą rezolucyę: „Wzywa się Rząd do natychmiastowego podjęcia rokowań ze wspólnym Rządem w celu zwołania Delegacyji, zanim statut krajowy dla Bośni i Hercegowiny będzie aktywowany, aby Delegacye mogły zająć wobec tego statutu stanowisko“. Dalej zaproponował mowca, aby wniesioną przez p. Bielohlavka rezolucyę zmieniono w sposób następujący: „Komisya dla obrad nad przedłożeniami bośniackimi, wypowiadając p. Ministrowi Wspólnego skarbu Burianowi naganę za jego jednostronne postępowanie na korzyść prywatnego instytutu bankowego w sprawie bośniackiego Banku agrarnego, trwa bezwarunkowo przy tem, aby stworzone skuteczna rękojmnię, izby podobne zajęcia się nie po-

wtórzyły. Komisya przyjmuje do wiadomości oświadczenie P. Prezydenta Ministrów i wzywa Rząd, aby baczył, by w oświadczeniu tem zapowiedziane przestrzeganie ustawowej kompetencyi co do administracyi Bośni i Hercegowiny faktycznie było dopełniane“.

P. Okuniewski oświadczył, że Rusini osadzają sprawę wyłącznie ze stanowiska interesu państwowego; są oni zdania, że uwłaszczanie chłopów wogóle, a szczególnie bośniackich jest ważną sprawą publiczną, której nie powinno się powierzać przedsiębiorstwu prywatnemu. Sprawa, o której mowa, jest nowym szturmem Węgiei na Austryę i nowym rzekomo dowodem ustępliwości wobec Węgiei. Gdyby takie wypadki miały powtarzać się, przyszłość Austrii byłaby smutna.

Nie prowadzimy — prawi mowca — polityki bałkańskiej, tylko politykę turekoko-katolicką. Konieczne jest także uregulowanie sprawy przynależności państwowej obywateli bośniackich. Mowca oświadcza imieniem Rusinów, że głosować będą za pierwszym i trzecim wnioskiem p. Vukovicia, a w razie jego odrzucenia za wnioskiem p. Redlicha.

P. Daszyński w przemowie swej zaznaczył, że wszystkie usiłowania by uratować Rząd, nie są uzasadnione w naturze samej sprawy, są tylko wynikiem interesów polityki partyjnej. Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne zawsze walczy z Madziarami, w tym wypadku jednak przebacza Rządowi, który o całej sprawie z początku nie wiedział, a później okazał się za słaby, ażeby spełnić swój obowiązek. Wszyscy członkowie komisji — twierdzi mowca — zgadzają się w osądzeniu sprawy. Rząd czuły byłby z pewnością wyciągnął z tego konsekwencye. Komisya słusznie potępia postępowanie wspólnego P. Ministra Buriana, ale jego akcya byłaby niemożliwa, gdyby jej sprzeciwił się Rząd austriacki. Mówiono, że Rząd jest za słaby; ale i najsłabszy Rząd ma w dysmisyji broń w rękę. Rząd powinien być stanąć przed parlamentem i powiedzieć, że w Budapeszcie

4)

Dr. Adam Szelągowski.

Z PODRÓŻY PO HISZPANII.

III.

Burgos i Stara Kastylija.

(Ciąg dalszy).

Na to, ażeby wzbudzało w nas uczucie piękna, nie zdobędziemy się nigdy przy pomocy czy to rozumu, czy to poczucia estetycznego. Tu trzeba zupełnie odmiennej wrażliwości, takiej i tylko tej jednej, która opiera się na mistyce religijnej, która wzięta zupełnie rozbraja wiary z życiem realnem. Tej właśnie, dla której dogmat i tajemnica religii jest głębszą prawdą, aniżeli wnikliwość naszych zmysłów, albo naszego rozumu. I dlatego mnie nie dziwią wcale takie koncepcye artystyczno-religijne, jak naturalnemi i kojarzącemi się z wyobraźnią Hindusów są wyobrażenia bóstw Trimurti o trzech głowach i trzech parach rąk. W takich i tym podobnych wypadkach wizya religijna jest silniejsza od wszelkiej logiki artystycznej. A nie poniżam wartości tych obrazów, bo podsuwają mi one zawsze na myśl, naszą rzeźbę kaplic i figur przydrożnych, a choćby pospolitych wizerunków Męki Pańskiej przydrożnej. I tu i tam takie same rozbieżności zasadniczego pomysłu na drobne szczegóły, jak owe na naszych krzyżach porozwieszane wszystkie narzędzia i przybory ziemskie owej nadziemskiej tajemniczej ofiary. Odpada, naturalnie,

z naszej strony wszelka miara artystyczna, ale uczucie religijne i szczerłość jego pozostają te same, zarówno u naszego wiejskiego samouka, jak i u skończonego artysty rzeźbiarza.

Będę miał jeszcze sposobność wielokrotnie wspomnieć o hiszpańskiej rzeźbie drzewnej polichromowanej. Tutaj nadmienię tylko, że w żadnym innym kraju nie doszła ona do tak wysokiego stopnia doskonałości, jak u Hiszpanów. Nazwisko jednego Alfonsa Berruguete mówi o tem więcej, aniżeli całe setki rzeźb i pomników włoskich z kamienia, napotykanych w Hiszpanii. Berruguete był Valladolidczykiem i tam też znajdują się jego rzeźby takie, jak św. Szczepan, lub ofiara Abrahama. Więcej i niezaprzeczenie ciekawsze rzeczy spotyka się w Sewilli. U tego ucznia Michała Anioła kształty ciała ludzkiego aż do przesady są uplastycznione, mimo to w wyrazie ich jest więcej uniesienia religijnego, aniżeli brutalnej potęgi, właściwej arcydziełom florenckiemu mistrza.

Lecz zanadto już wybiegliśmy po za obręb sztuki starej Kastylii. Mała wieścina, której katedra jest dziś jedynym skarbem, nie nastrożca wiele trudu w oglądaniu.

Wprost z kamiennego przedsięwzięcia możemy skierować się na tę górę z ruinami zamczyska, w którym jeszcze w czasie ostatnich walk o niepodległość Hiszpanii Francuzi zawzięcie bili się z Anglikami. Albo zanurzyć się można w jedną z owych uliczek, których życie jest jakby przedłużeniem życia wiejskiego z mułami, kozami, z całym brudem i ubóstwem współczesnem. Można zajrzeć tu i tam do gestu rozsypanych kościółków, z których każdy na zewnątrz mało okazały, a wewnątrz posiada czy to obraz, czy też jakąś pamiątkę.

A przecież miasta Kastylii to nie nasze podgrodzia. Tu kwitło niegdyś bujne i bogate życie owych miejskich gmin (*comu-*

neros), które staczały zwycięskie walki z panującymi o swoje prawa (*fueros*). Tu było siedlisko owego możnowładztwa municypalnego, które rywalizowało z możnowładztwem feudalnym, które miało swoich przedstawicieli w Kortezach, posiadało swoją milicyę i słynne bractwa (*hermandada*).

Na ogół miasta, a nie wsie i zamki są przedstawicielami życia Hiszpanii w głębokiem średniowieczu. Ztąd wychodził cały prąd opozycyjny przeciwko władzy królewskiej, tu zaczęło się rozbudzenie narodowe. Tylko, że trzeba pamiętać o jednej różnicy pomiędzy życiem średniowiecznem Hiszpanii, a resztą feudalnej Europy. Communidades, czyli gminy miejskie, posiadały taką samą szlachtę, jak i wsie (*villas*), albo wieściny (*aldeas*). I dziś jeszcze na przeciwnym brzegu Arlenzonu wznoszą się okazałe gmachy, dawne siedziby rycerskie: Casa de Argulo i Casa de Miranda. Są to okazałe budowle, ale już późniejsze, bo z połowy XVI. w. Ich prostolinijne fasady, bogato rzeźbione drzwi i framugi okien, przypominają styl Odrodzenia, ale strzelnicowe flanki i boczne półwieże ujawniają ich pierwotne obronne przeznaczenie.

Tak wyglądały domy patrycjuszowskie i pałace szlacheckie kastylijskiej w XVI. w. Ale, powtarzam jeszcze raz, ściśle biorąc, w Hiszpanii nigdy nie było głębokiego przedziału między szlachtą a mieszczaństwem, to ostatnie służyło konno na wojnie i przywłaszczowało sobie dumny tytuł *caballero's*. O tyle tylko odróżniali się od prawdziwej szlachty *infanzones*, że ta ostatnia już w XII. w. pozcyna się zwać *fijos dalgos*, nazwa znana u nas ze skrócenia *hidalgo*.

Dziś tytuł *caballero* jest przyjęty powszechnie w tem samem znaczeniu, co u nas — pan; charakterystyczne pochodzenie wyrazu, używanego w pojęciu towarzyskiej grzeczności. U nas „pan“ był tytułem najstarszego senatora. Czy oznacza to, że w kraju

hidalgów podstawa współżycia towarzyskiego była niższa, demokratyczniejsza niż u nas? To pewna, że z miast i przez miasta szła kultura w Hiszpanii, a i to również, że wiązadła społeczne nigdy nie zacieśniły pojęcia narodu do jednej warstwy.

Przez Arco de Santa Maria, bramę flankowaną półokrągłemi basztami, wracamy do naszego hotelu, jedyne zresztą lepszego, jaki się znajduje w Burgos. Nocą zeszłej, kiedy tu przybyłem, dom ten wydał się mi jakimś starem zamczyskiem, a pokój, do którego mnie wiedli licznymi krzyżkami, jakby całą więzienną. We dnie jednak okazał się zwykłym cichem domostwem, w którym rozkład tylko sieni i mieszkań jest odmienny, aniżeli w zwykłych domach mieszkalnych. Wnętrze bowiem, czyli po naszemu — dziedziniec (*pacio*), jest pryncypalnym punktem domu, do którego zwrócone są drzwi i okna.

To *pacio* służy zarazem za salon i za bawialnię. Zresztą o tym typie domów prywatnych będzie mowa jeszcze później, na południu Hiszpanii, gdy się zetkniemy z innym całkiem, południowo-wschodnim trybem życia.

I towarzystwo przy stole było to samo, złożone z przelotnych międzynarodowych wędrowców, jak w każdym europejskim hotelu. Burgos nie na długo zajmuje uwagę swoich gości. Część z nich umawiała się jeszcze o wycieczkę popołudniową powozami za miasto do wspaniałych Kartuzów de Mira Flores.

Co do mnie, za długo musiałbym czekać na nowy *rapide*, który kursuje między Burgos a Madrytem tylko co drugi dzień, dlatego wprost z hotelu pojechaliśmy na dworzec. Jeszcze jedno spojrzenie na strzeliste wieże koronkowe katedry, i z całą możliwą szybkością, na jaką zdobywają się, choć rzadko, pociągi hiszpańskie, pomknęliśmy ku stolicy Nowej Kastylii.

(Ciąg dalszy nastąpi).

chę wydać kmiaci bośniackich Bankowi prywatnemu. Zamiast tego Rząd zawarł zgnyły kompromis, który nie wystarczył nawet chrześcijańsko-społecznym i Polakom, wnieśli oni bowiem rezolucje przeciw bar. Burianowi i Bankowi agrarnemu; i oni są więc oburzeni; mimo to powiadają, że Rząd austriacki sprawił się dobrze.

Jest niezrozumiałą rzeczą — wywodzi mowca — jaki interes ma stronnictwo chrześcijańsko-społeczne w kurezwaniu ratowaniu Rządu. Nie żywiąc wcale nienawiści ku Rządowi, lecz raczej współczucie, mowca uważa za rzecz ubolewania godną, że parlament i wszelkie partie demokratyczne, jak chrześcijańsko-społeczna, zmuszone są kompromitować się. Nic nie pomogą — zdaniem p. Daszyńskiego — próby zatuszowania rzeczywistej woli komisji, byle ratować Rząd. Rząd przecież wyjdzie z komisji osłabiony i wszyscy uczują, że stało się coś za zgodą Rządu — wbrew woli parlamentu. Lepiej odrzuć przyłożony ostry nóż, aniżeli męczyć ten Rząd długi czas jeszcze tęym nożem. Uchwala komisji może być przestroją także dla przyszłych Rządów i może wyswiadczyć parlamentowi i ludowi wielką przysługę, a usunąć raz na zawsze złą gospodarkę w Bośni i Heregowinie.

Po p. Daszyńskim przemawiał p. Krek, który oświadczył, że chętniej zgodziłby się na zerwanie wspólności bankowej aniżeli na stworzenie tego Banku lichwiarskiego dla biednego ludu Bośni. Rząd okazał się w tej sprawie krótkowidzem. Mowca sądzi, że należałoby Sejmowi bośniackiemu przedłożyć pytanie tej treści: Czy kmiacie bośniacy chcą zostać nadal kmiaciami Banku agrarnego, który ich wypędzi, jeżeli tylko z jedną ratą będą zalegali? Mowca przestrzegając dalej przed tem, że przez działalność taką Banku propaganda wielkoserbska zostanie tylko na nowo podniecona. Oświadczył się za rezolucją Vukovica.

P. Adler polemizował z wywodami p. Gessmanna i oświadczył w końcu, że socjaliści będą przedewszystkiem głosowali za wnioskiem p. Daszyńskiego, a w drugim rzędzie za wnioskiem p. Vukovica.

P. Bielohelek wystąpił przeciw socjalnym demokratom, którzy dla popularności zwalczają Rząd austriacki. Mowca apelował do wszystkich stronnictw, które chcą pomagać kmiaciom bośniackim, ażeby Rządowi nie obalali, lecz raczej wzmocnili go.

Po tych przemowach odbyło się głosowanie.

Pierwszą rezolucję p. Vukovica, potępiającą udzielenie koncesji, odrzucono w imiennym głosowaniu 26 głosami przeciw 21. Odrzucono także taką samą większością drugą jego rezolucję, domagającą się unieważnienia postanowień o poręce Państwa za straty Banku agrarnego; odrzucono i trzecią,

domagającą się wezwania do nowej konstytucji bośniackiej postanowień o uwłaszczeniu kmiaci kosztem Państwa.

Odrzucono dalej rezolucję p. Daszyńskiego za przeprowadzeniem uwłaszczenia włościan kosztem Państwa i stwierdzeniem, że Rząd zaniedbał swych obowiązków.

Pierwszą rezolucję p. Redlicha, żądającą uwłaszczenia przez instytucję państwową, przyjęło jednogłośnie.

Drugą rezolucję p. Redlicha co do odmówienia notowania na giełdzie wiedeńskiej akcyj tego Banku przyjęło 31 głosami przeciw 8.

Wniosek p. Gessmanna co do ustanowienia stopy procentowej dla pożyczek, mających się udzielać, przyjęło znaczną większość.

Przyjęto rezolucję p. Morseya co do zwołania Delegacji i rezolucję p. Sylvestra w sprawie przedłożenia ustawy o odpowiedzialności PP. Ministrów. Przyjęto też szereg innych rezolucyj.

Rezolucję p. Daszyńskiego, wyrażającą naganę Rządowi, odrzucono w imiennym głosowaniu 26 głosami przeciw 21. Odrzucono tak samo rezolucję p. Kalliny wyrażającą votum nieufności Rządowi.

Drugą rezolucję p. Morseya co do wyrażenia nieufności br. Burianowi uchwalono. Dalszą część tej rezolucji co do strzeżenia kompetencji administracji bośniackiej przyjęło 27 głosami przeciw 20.

PP. Daszyński, Vukovic i Kallina zgłosili swe odrzucone rezolucje, jako votum mniejszości.

Po dłuższej formalnej dyskusji uchwalono w imiennym głosowaniu 26 głosami przeciw 19 wniosek p. Gessmanna, według którego sprawozdanie o przeprowadzonej dyskusji w komisji nad sprawą Banku ma się przedłożyć Izbie wraz ze sprawozdaniem o ustawie aneksyjnej.

Z komisji gospodarczej.

Komisja gospodarcza Izby obradowała wczoraj nad wnioskiem dr. Głabińskiego w sprawie czasowego zniesienia cła na zboże. Sprawozdawca p. Reumann (socjal. dem.) proponował przyjęcie wniosku.

P. Kolischer wywodził, że Koło polskie z powodu klęski nieurodzaju zmuszone było zgłosić ten wniosek. Gdyby wniosek nie został w całości przyjęty, prosi mowca, aby go przyjęto przynajmniej z ograniczeniem co do granic Galicji.

P. Battaglia przemawiał za przyjęciem wniosku, który jest dla wszystkich pożądanym, także dla ludności rolniczej.

Tak samo p. Licht (niem. post.) oświadczył się za wnioskiem, który nie jest zwrócony przeciw agraryzmu.

P. Stanek (czeski agrar.) wystąpił

przeciw wnioskowi, twierdząc, że Państwo powinno raczej założyć Bank zbożowy.

P. Keschmana (niem. agr.) zwalczał również wniosek, twierdząc, że ceny zboża w Rumunii i Rosyi natychmiast pójdą w górę.

P. Pantz (chrześ. soc.) potępiając wniosek, nazwał go czczą demonstracją, pozbawioną wartości.

Następnie szef sekeyi w Ministerstwie handlu Ried zwrócił uwagę na to, że artykuł VIII. ustawy taryfowej pozwala na zawieszenie ceł zbożowych tylko na wypadek złych urodzajów. Wobec dymisji rządu na Węgrzech trudno porozumieć się co do uznania r. 1908 za rok nieurodzaju, gdyż dymisja gabinetu węgierskiego czyni niemożliwym w obecnej chwili porozumienie się. Rząd musi więc poprzestać na oświadczeniu, że gotów jest na podstawie uchwały powziętej przez Izbę, po usunięciu przesilenia, porozumieć się z rządem węgierskim.

P. Isopescul (rumun. narod.) nazwał wniosek dr. Głabińskiego bezcelowym wobec oświadczenia Rządu.

P. Diamand oświadczył się za wnioskiem, zauważając, że lichwa zbożowa może być usunięta tylko przez częściowe zniesienie ceł.

P. Urban (niem. postę.) zgłosił wniosek dodatkowy, podług którego należy zawrzeć nową umowę z rządem węgierskim, celem zmiany artykułu VIII. ustawy taryfowej.

Po przemowie sprawozdawcy, uchwalono wniosek p. dr. Głabińskiego, oraz dodatkowy wniosek p. Urbana.

Ankieta szkolna.

Ankieta w sprawie dwutypowości szkół ludowych i możliwej reformy szkół typu wiejskiego rozpoczęła się dziś o godzinie 10 w wielkiej sali pałacu namiestnikowskiego. Przybyło na nią kilkudziesięciu członków a mianowicie, obok członków Rady szkolnej krajowej, posłowie sejmowi, reprezentanci Towarzystw pedagogicznych, kilku inspektorów szkolnych okręgowych i nauczyciele ludowi.

JE. P. Namiestnik, przewodniczący obradom, zagał je dłuższem przemówieniem wyjaśniając zadanie ankiety i wyrażając nadzieję, że dyskusja, która się rozwinie około przedłożonych pytań, tudzież odpowiedzi na te pytania, które z niej wypłyną, przyczyni się do dalszego pomysłowego rozwoju naszego szkolnictwa.

Po dyskusji formalnej, w której wzięli udział pp. Tomaszewski, Bandrowski, Wereszczyński, Baranowski, ks. Lenkiewicz i Za-

leski, przystąpiono do rozpraw równocześnie nad pytaniami I. i III.

Pytania te brzmią:

I. Czy i w jaki sposób możnaby przeprowadzić zadanie, ażeby każda szkoła ludowa, bez względu na liczbę jej klas i liczbę nauczycieli, mogła pokonać ten sam materiał naukowy i osiągnąć ten sam cel nauki? Czy jest przeto rzeczą możliwą ułożyć jednolity plan nauki dla wszystkich szkół od 1-klasowych do 6-klasowych.

III. Czy pożądana jest zmiana artykułu I. krajowej ustawy z dnia 23 maja 1895 (Dz. u. kr. Nr. 57) w tym duchu, aby szkoła ludowa w mieście i na wsi nie liczyła się wcale z warunkami swego otoczenia i pomijała wiadomości o stosunkach rolniczych na wsi, a wiadomości ze sfery życia miejskiego w mieście, lub podawała je wszędzie w jednakowej mierze?

Czy więc byłoby rzeczą pożądaną dla rozwoju umysłowego dzieci, ażeby materiał, zawarty w pierwszym rzędzie w książkach do czytania, był zupełnie jednolity na wsi i w mieście, tak co do treści i przedmiotu, jak co do sposobu mniej lub więcej szczegółowego przedstawienia, czyli, aby we wszystkich szkołach ludowych istniały też same książki szkolne? a w szczególności:

a) Czy byłoby rzeczą wskazaną w szkołach 1- 2- 3- 4-klasowych traktować wiadomości rzeczowe nie na podstawie czytanek (Szkółek), lecz na najwyższych stopniach nauki na podstawie osobnych podręczników, jak się to dzieje w klasie V. i VI. szkół 5- i 6 klasowych? (Opowiadania z dziejów Pięniżka, Zaleskiego; wiadomości z nauk przyrodniczych J. Rostafińskiego, z fizyki Natanson, a chemii Albertiego, z geografii Klemensiewicza);

b) czy byłoby rzeczą wskazaną rozszerzyć materiał gramatyczny w planie naukowym dla szkół wiejskiego typu i traktować go na podstawie osobnego podręcznika w rodzaju książki Franciszka Konarskiego, względnie Włodzimierza Kocowskiego?

c) czy możliwą jest rzeczą prowadzić naukę języka niemieckiego we wszystkich szkołach ludowych pospolitych w jednakowym zakresie?

W dyskusji nad temi pytaniami zabierali głos pp. Tomaszewski, Cielecki, Rąb, Michałowski, Makuch, Adam, Łeszeka, Tytor, Wereszczyński.

Dyskusja trwa dalej.

Sprawy krajowe.

(Targowica wiejska w Krakowie).

□ W roku 1905 uchwalił Sejm rezolucję, wzywającą Rząd, ażeby dla transpor-

40)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POCHODNIA.

(Wolny przekład z francuskiego).

XX.

(Ciąg dalszy).

Ale największem świętem dla niego było, gdy Canuzat przychodził „brać miarę“ lub przynieść mu, zawinięte w kartkę „partytnej“ gazety, bućki do naprawy. Canuzat nigdy się nie spieszył; przesiadywał w warstacie szweca tak długi czas, że wystarczyłoby go do naprawy jego butów, gdyby nie to, że Seyssol, pragnąc mieć przyjemność nowej jego wizyty nazajutrz, wymawiał się pilną robotą, dla której naprawę odłożyć musi na później.

I rozprawiano o polityce. Wyrzekając się pod tym dachem wszelkiej dumy ze swego tytułu, którym chętnie szczylił się gdzie indziej, senator bratał się z szwecem, obaj zaś mówili przez nos, jak Guignol lugduński, na wzór którego Seyssol, tworząc kontrast z Canuzatem, miał olbrzymi nos zakrzywiony.

Canuzat znał Siostrę Józefę; drwił sobie z jej zasad i stroju na pół zakonnego nie afiszując się jednak wobec niej z nienawiścią „czerwonego“, którą odczuwał do wszystkiego, co się odnosiło do „popów“. Kiwał głową, gdy Seyssol oświadczał, że „to“ nie posiada żadnej wady, prócz tej, że za nadto słucha wszystkich „bajek“, które księżom się podoba prawić biednemu narodowi, aby go utrzymać w bojażni przed piekłem i żyć na ich koscie.

Dnia pewnego Siostra Józefa wzięła do siebie dwoje starszych dzieci pewnej kobiety w połogu; jedno z tych dzieci zachorowało i Siostra się przeraziła, gdyż to wyglądało na początki krupu; zbiegając co prędzej z góry,

aby posłać Seyssola po lekarza, zastała tam Canuzata, który natychmiast przyszedł jej z pomocą i uratował dziecko. Od tej pory, za każdą wizytą u szweca, nie omieszkął zapytać o byłą zakonnice, tonem gburowatym, ale prawie dobrotliwym.

Dzisiejsza odpowiedź Seyssola rozpoczęła się podniesieniem brwi do góry i prawie zasmuconą miną.

— Och! ciężko jej teraz, biednej kobiecie!... spadł jej na kark ksiądz chory, ale jaki bhory!... Widziałem go, jak przechodził wczoraj, wracając ze Mszy.... Mógłbyś pan myśleć, że to umarły wstał z grobu.... Ech! temu już nie trzeba czekać długo, żeby się dowiedzieć, co tam słychać w jego niebie, czy piekło!...

W tej samej chwili Siostra Józefa odchyliła drzwi wewnętrzne warstatu ukazując obu mężczyznom swoją twarz białą, nieco zasuszoną i blade oczy pełne niepokoju.

— Ach! pan doktor jest tutaj? — rzekła — gdyż nie dawała Canuzatowi innego tytułu.

Ukloniła się, zniósła z błędym uśmiechem żart Canuzata, pytającego, ile różańców odmówiła już dzisiaj, nareszcie, z miną zmieszana, kogoś, który się obawia, że jego słowa mogą być wzięte za natarczywą prośbę, rzekła:

— Mój dobry panie Seyssol, przychodzę pana prosić, czy nie mógłbyś pójść w jednym interesie.... mój chory bardzo mnie nie cieszy i chciałam....

— Doktora? — dokończył uprzejmie Canuzat — w takim razie, panno Barraud, jeżeli byłaś pani zadowolona z moich usług pierwszym razem?...

— Och! panie doktorze! nigdybym się nie ośmieliła.... bo tym razem możemy zapłacić.... nie wiele, ale przecież....

— Dobrze! dobrze! chodźmy na drabing!

I szybko, prawie popychana przez niego, Siostra Józefa poprzędziła go na schody, zasługując rzeczywiście na miano drabiny.

Prawdę mówiąc, Canuzat, zamiast honorarium, liczył na zaspokojenie bardzo rozbudzonej ciekawości, gdyż przypuszczał, że lokator panny Barraud był jednym z wy-

dzonych księży; ale ma się rozumieć, że ciekawość jego byłaby podniecona więcej niż mógł przypuszczać, gdyby miał czas czynić jakie przypuszczenia! Gdy Siostra Józefa weszła pierwsza, stanął na progu zdumiony, poznając o kilka kroków dalej, na tem szpitalnym łóżku dawnego swojego kolegi i jedynego przyjaciela w chwilach niedoli, Piotra Amelin! Jaki! To m. być Piotr Amelin, to oblicze umierającego, zmalale, prawie zniestwione, z olbrzymimi, przepaścistymi otworami oczu, które instynktownie nasuwały na myśl krater wulkanu, z zapadnięciem policzków i wysterczającymi kośćmi, których żółtość, jak rozżarzonych do białości węgli, świadczyła, że je pożera ostateczna gorączka!...

Może na dwie sekundy Canuzat przytrzymał oczy w owem poczuciu buntu i nienawiści, którego doznaje, raz w życiu przynajmniej, każdy z nas, wobec dzieła zniszczenia czasu.... Jakby w kinematograficznym widzeniu ujrzał Piotra Amelin, gdy był studentem, przechodzącego quartier Latin krokiem żwawym, z piosnką na ustach. A on zatrzymał go w przechodzie, uderzył go ręką po ramieniu, a potem szedł z nim razem pod zielonością świeżo rozkwitłych drzew tak jasną, jak ich oczy i serca dwudziestoletnie....

Na pół przytomny Jezuita nie zauważył, że samotność jego była przerwana wtargnięciem obcej osoby, nawet wtedy, gdy Canuzat, który swoją drogą starał się jak najszybciej przejść po skrzypiącej podłodze — stanął przy jego łóżku.

— Amelin! Piotrze! poznajesz mnie przecież?

Mówił głosem bez dźwięku, chcąc, aby był przycisniony, nazywając go po imieniu, którego nie wymówił od więcej niż lat trzydzięci.

Wychudłe ciało Jezuita zaledwie widoczne pod kołdrą, zdawało się budzić wstrząśnieniem zanim inteligencja się poruszyła. Potem nagle dźwignął się i oparł łokciem na poduszce, z błędnym wzrokiem, jakby przed widmem. Ale wzrok jego oprzytomniał za chwilę i z niewymownym zdziwieniem, podobnym prawie do lęku, szepnął:

— Ty, Canuzat, czy podobna?... Czemu mnie szukałeś? czemu pragnąłeś mnie znaleźć?... odszedłem, porzuciłem ich, to powinno było ci wystarczyć.... Ich małżeństwo!... widzisz sam, czy przybyłem na to, żeby ich pobłogosławić, temu trzy tygodnie!

— Nie szukałem ciebie, znajdowałem się przypadkiem w sklepiu u szweca, mego krajana; powiedziano mi, że tu jest chory i przyszedłem.

Ojciec Amelin zaprzeczył natychmiast z niecierpliwością istot, które materyalna przeszkoda powstrzymuje w pochodzie do obranego celu:

— Och! chory!... to są skutki kataru: rekonwalescencja postępuje powoli i dlatego, że zimno, pozostałem w łóżku.... w ten sposób prędzej będę na nogach.... Bo też nie mam czasu do stracenia.... moja praca na warstacie.... o katolicyzmie.... och! czuję, że moje ostateczne orzeczenia potrafią ciebie zadziwić i wszystkich tobie podobnych.... Ale czy zechcesz, czy nie, Francya jest starszą córką Kościoła!...

Skoro się żyło, chociażby nawet krótko, ale poufnie z jakim człowiekiem, można przewidzieć, że nadechodzą ostatni kresy życia, skoro tenże w niezwykle sposób rozpoczyna działać i przemawiać. Canuzat domyślał się więc całkiem słusznie, że Jezuita przemawiał pod wpływem nadmiernego podniecenia gorączką, jeśli nie bredzenia, gdyż nigdy, przynajmniej, gdyby był przytomny, nie uczyniłby w jego obecności aluzji do rodzaju swojej pracy....

Ze ścieśnionem sercem, policzwszy uderzenia pulsu na rękę chorego, odpowiedział, starając się utrzymać w dobronudnym tonie, jaki przybierał dawniej dysputując z nim:

— Tak mało obawiam się ciebie samego i twoich książek, że zabiorę się energicznie do ciebie, abys co prędzej mógł wziąć pióro do ręki.

— Och! energicznie!... Jomard nie opychał mnie lekarstwami!

— Ach! więc to Jomard?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

tów była i trzody, przeznaczonych na targowicę miejską w Krakowie przyznał prawo reekspedycy na liniach kolejowych, wiodących z Krakowa do Wiednia, Berna, Ołomuńca, Pragi, tudzież do granicy szląskiej, saskiej i bawarskiej; ażeby dalej postarał się o zaprowadzenie pociągów pospiesznych dla tych transportów do Krakowa i od Krakowa do wymienionych wyżej miejscowości i granic, a wreszcie, ażeby dla tych transportów pomnożył liczbę wozów kolejowych.

Obeenie nadeszło zawiadomienie z Ministerstwa kolejowego, że przy sposobności ułożenia nowego rozkładu jazdy pociągów uwzględni o ile możności kwestję zaprowadzenia lepszych połączeń pociągów, kursujących na bocznych liniach z pociągami linii głównych. W kwestyi pomnożenia liczby wozów nie zawiera reskryptu ministerialny żadnych przyrzeczeń i wogóle ten punkt rezolucyj sejmowej pominięto Ministerstwo milczaniem. W sprawie zaś przyznania prawa reekspedycy dla transportów bydła i trzody, przeznaczonych na targowicę miejską w Krakowie, zarządziło Ministerstwo kolejowe dochodzenia za pośrednictwem dyrekcji kolei Północnej.

Wobec tego jednak, że w tej ostatniej sprawie nie otrzymał Wydział krajowy żadnych dalszych informacji o zarządzone dochodzeniu, a przypuszczać można, że w sprawie tak doniosłej dla rozwoju targowicy krakowskiej, dyrekcja kolei Północnej, zarządzając dochodzenia, porozumiała się przedewszystkiem z interesowanym czynnikiem, t. j. z Magistratem w Krakowie, a także Magistrat o dalszych losach tej sprawy nie wie, — Wydział krajowy odniósł się ponownie do Prezydium Namiestnictwa z prośbą, ażeby w ponownym przedstawieniu starało się u Rządu centralnego wyjednać stanowcze i przychylne załatwienie postulatów kraju w sprawie targowicy krakowskiej, w myśl życzeń wyrażonych w rezolucyjach Sejmu. Wydział krajowy podniósł między innymi, iż przedewszystkiem przyznanie prawa reekspedycy jest rzeczą nagłą, gdyż w obecnych warunkach targowica krakowska, na której rozszerzenie kraj poniósł znaczne ofiary, nie może rozwinąć się i przynieść nawet minimalnego oprocenowania inwestowanego kapitału, nie mówiąc już o stratach i trudnościach, na jakie narażeni są producenci i handlarze bydlęmi i nierogacizną.

Równocześnie odniósł się Wydział krajowy do P. Ministra dla Galicji dr. Dulęby, oraz do Koła polskiego w Wiedniu z prośbą, ażeby użył swego wpływu w kierunku zadośćuczynienia przez Rząd centralny życzeniom, wyrażonym w rezolucjach sejmowych.

O wdrożonej akcji zawiadomił Wydział krajowy również P. Prezydenta miasta Krakowa, ażeby ze swej strony poczynił także starania o rychłe załatwienie tych postulatów.

Przesilenie na Węgrzech.

Z chwilą wyjazdu Najj. Pana z Budapesztu zapanował w przesileniu węgierskiem zastój.

Znaczna liczba posłów, którzy w ostatnich dniach bawili w Budapeszcie, rozjechała się. Natomiast kierujący politycy zaprzęgli się z całą energią do utworzenia drogi nowej jednolitej partii rządowej. Stronnictwo konstytucyjne z góry oświadczyło gotowość wstąpienia do tej nowej partii pod warunkiem, że oprze się ona na zasadach z r. 1867, że zatem postawi sobie za cel utrzymanie dualizmu i jego instytucyj. Takiemu projektowi sanacyi w zupełności odpowiada program ministra spraw wewnętrznych hr. Andrassego i prezesa gabinetu dr. Wekerlego, mający służyć nowemu stronnictwu rządowemu za podstawę. Tak więc przystąpienie partii konstytucyjnej do tego stronnictwa nie podlega najmniejszej wątpliwości.

Mniej pewnym jest natomiast, jak zachowa się partya ludowa. Wiadomo, że część jej bardzo tylko niechętnie wytrwała pod sztandarem koalicyi i nie tai się z tem bynajmniej, że przy pierwszej lepszej sposobności z rozkoszą zrzuciłaby z siebie brzemię dotychczasowych zobowiązań. Jestto t. zw. chrześcijańsko-socjalna grupa. Byłby też to bardzo zawodny rachunek, gdyby koalicya ludzka się, że owa grupa pójdzie z nią nadal ręką w rękę; przyszła jednak większość rządu nie potrzebuje z tej strony obawiać się przynajmniej opozycji, przeciwnie pewna być może życzliwej neutralności, póki parlament zajmować się będzie sprawami prawnopństwowymi.

Druga grupa ludowców węgierskich, pozostająca pod przewodnictwem hr. Aladara Zichyego i wiceprezydenta Sejmu, Stefana Rakovszkyego, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wprost przyłączy się do większości.

Najważniejszą oczywiście rzeczą jest, jakie zajmie wobec niej stanowisko stronnictwo niezawisłości. Wiele oznak przemawia

za tem, że minister handlu Kossuth i hr. Albert Apponyi nie odmówią szczeremu współdziałania przy formowaniu nowego stronnictwa rządowego. Było pragnieniem Kossutha, by nowa partya przyjęła nazwę konstytucyjnego stronnictwa r. 1848, umożliwiając tym sposobem zlanie się obozu konstytucyjnego z obozem niezawisłości. Program nowej partyi objąłby wedle tego projektu kwestye ekonomiczne, pozostawiając wszakże dalszej przyszłości urzeczywistnienie ekonomicznej samostności Węgier.

Owóż ministrowie usiłują program ten tak zbliżyć do programu hr. Andrassego, by one zlały się w jeden wspólny program. Na razie sprawa obraca się w sferze wymiany zdań i konferencyj; konkretnego wyniku, ani dodatniego ani też ujemnego — jeszcze nie dała. Niemożliwe to zresztą póty, aż nie ułożą się stosunki w stronnictwie niezawisłości tak, by ono stanowczo wiedziało, jakie siły ma istotnie do rozporządzenia. Coraz buńczuczniej występująca grupa Justh-Hollo wytwarza atmosferę niepewności, która wprzód rozwiązać się musi, zanim stronnictwo przystąpi do rozstrzygającej akcji.

Tak więc od skrytalizowania stosunków w łonie partyi niezawisłości zależy dziś głównie oznaczenie terminu, w którym przystąpić będzie można do skutecznej próby załatwienia kryzysu.

Wedle obiegających pogłosek, zjadą w przyszłym tygodniu politycy węgierscy do Wiednia na nowe audyencye. Głoszą również, że z opozycyjnej lewicy pewna liczba osób — mowa jest na razie o sześciu — przystąpi już w dniach najbliższych, by powrócić do stronnictwa niezawisłości i utworzyć w niem osobną grupę — bankową.

KRONIKA.

Lwów, 14 maja.

— Kalendarz.

Sobota (15 maja):

Zofii i 3 córek. — Strzezysława. — Aftanazy.

Wschód słońca o godzinie 3:40 rano, zachód słońca o godzinie 6:59 po południu.

— Podróż P. Namiestnika po kraju.

Z Brzeska donoszą w uzupełnieniu poprzednio ogłoszonych już relacyj: P. Namiestnik przyjął deputacyę gminy miasta Brzeska, złożoną z burmistrza dr. Wisłockiego i zastępcy tegoż p. Klapholza, która prosiła o utworzenie szkoły realnej w Brzesku.

Po powrocie z terenu powodzi zwiędził P. Namiestnik biura starostwa, gdzie przedstawili mu się urzędnicy, a wieczorem udał się do Okocima, ząd powrócił do Brzeska.

— **JE. P. Marszałek** Stanisław hr. Badeni pożegnał się w Trzebini z towarzyszami wycieczki do Zagłębia krakowskiego i pospieszył do Warszawy na pogrzeb ś. p. ordynata Adama hr. Krasińskiego.

— **Pan Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. I. Dembowski** zwiędził dnia wczorajszego w Dublanach kurs nauki gospodarstwa wiejskiego dla nauczycieli szkół ludowych, celem przyszluchania się egzaminowi z hodowli ogólnej i teoryi żywienia zwierząt domowych. Egzaminem kierował profesor Akademii rolniczej, dr. Karol Malsburg.

— **Wycieczka do Zagłębia krakowskiego.** Wczoraj po godz. 1 po poł. osobny pociąg przybył do Sierszy wodnej, gdzie znajdują się akcyjne zakłady górnicze. Kopalnię węgla otworzył tu Adam hr. Potocki, a nabyła ją w r. 1908 Towarzystwo akcyjne. Kopalnia eksploatowana jest w trzech szybach: „Izabella“, „Adam“ i „Artur“; produkuje obecnie rocznie 4,500.000 centn. metrycznych, zatrudnia 2000 robotników. Gości powitał dyrektor Szimiczek z urzędnikami, poczem puszczone w ruch kopalnię. Ruszyły wózki z węglem, sortownia poczęła prać, dzieląc węgiel na grubszy, drobniejszy i miał, ładując węgiel do przygotowanych wozów, pociągi kopalniane ruszyły po torach kopalnianych. Z kolei zwiędzili goście elektryczną halę maszynową.

Z Sierszy udała się wycieczka do kopalni gwarectwa Jaworzniańskiego w Jaworznie. Po przywitaniu oprowadzano uczestników po zakładzie, produkującym obecnie 7,500.000 do 8 milionów centnarów węgla kamiennego, a zatrudniającym 2800 robotników. Następnie zwiędzono kopalnię Tow. akc. górniczego i przemysłowego w Borach. Produkuje ona 650.000 w starym zakładzie, a nowy szyb „Sobieski“, mający głębokości 121 metrów, urządzony jest na produkcję 4 milionów centnarów rocznie. Z Borów nastąpił odjazd do Krakowa.

W Krakowie na dworcu odbyło się pożegnanie członków wycieczki. Prez. Leo imieniem m. Krakowa oraz Izby handlowej podziękował za udział w wycieczce P. Ministrowi Dulębie, P. Marszałkowi krajowemu i wszystkim urzędnikom, podnosząc jej znaczenie dla przemysłu, który już tak pięknie w Zagłębiu krakowskim się rozwinął, o czem uczestnicy mogli naocznie

się przekonać. P. Minister dr. Dulęba podziękował inicjatorom wycieczki pp. Leowi i Dattnerowi i wyraził radość, że przemysł i górnictwo osiągnęły tu tak wysoki stopień rozwoju. JE. Antoni hr. Wodzicki podniósł zasługi dra Benisa około organizacji wycieczki. Szef sekcji Homann w przemówieniu, utrzymanem w nader ciepłym tonie, pełnym życzliwości dla naszego kraju, zaznaczył, że departament górniczy Ministerstwa robót publicznych, znając wszystkie potrzeby galicyjskiego przemysłu i górnictwa, będzie się starał je zaspokoić i popierać jego interesy.

— **Sprostowanie.** Artykuł wstępny *Halyczanina* z d. 6 bm. nr. 89 przytacza wydany rzekomo przez starostwo w Przemyślanach reskrypt, w którym mowa jest o zawiadomieniu specjalnie Polaków o mającej tam nastąpić rozsprzedaży grysu i kartofli po niższych cenach.

Na podstawie informacji autentycznych możemy stwierdzić, że starostwo w Przemyślanach podobnego reskryptu nie wydało.

— **Z lwowskiej Rady miejskiej.** Wczorajszemu posiedzeniu, przewodniczył w zastępstwie bawiącego na urlopie prezydenta p. Ciuchcińskiego, wiceprezydent dr. Rutowski. Posag w kwocie stu koron, przeznaczony dla czeladników (fundacya Jana Franki) nadano czeladnikowi krawieckiemu, Adolfowi Pełce. Nastąpiła dyskusya budżetowa. Preliminarz Zakładu wodociągowego, wykazujący zwyżkę na oprocenowanie i amortyzacyę w kwocie 353.970 kor., przyjęto w referacie r. Dziwińskiego bez dyskusyi.

Z kolei przedłożył r. Sklepiński preliminarz budżetu fundacyi Bilińskich (40.128 kor.) R. Riedl postawił w dyskusyi wniosek, by departament VII. Magistratu wygotował spis wszystkich fundacyj, pozostających pod zarządem miasta, z uwzględnieniem dat, co do ich majątku i t. p.

Dalej załatwiono niemal bez dyskusyi rubryki: Zakład dla starców im. św. Łazarza (dochody 71.371 kor., rozchody 76.248); kanały — 87.738 kor.; oświetlenie miasta — 220.710 kor. Tutaj uchwalono rezolucyę r. Feldsteina, by ulice Karola Ludwika i Akademicką, tudzież place Maryacki i Halicki oświetlić lampami łukowymi.

Obszerną dyskusyę wywołała sprawa utrzymania porządku i czyszczenia miasta (506.899 kor.). R. Feldstein żądał wyboru osobnej komisji, która obmyśliłaby należyty system czyszczenia miasta oraz kontrolowała wydatki, a następnie postawił rezolucyę, by Magistrat przedłożył wnioski w sprawie najkorzystniejszego niszczenia śmieci. Poparł go r. Laskowicki. Z kolei zabierali głos pp: Riedl (*contra* wnioskom), dr. Rutowski, Ohly (zniesienie warstwu kowalskiego i stelmachskiego), Śliwiński (palenie śmieci, asfaltowanie ulic), dr. Janik (szybsze usuwanie śniegu, ochrona przed gołozębą, skrapianie ulic), Neumann, prof. Pawlewski. Po licznych wyjaśnieniach formalnych, rubrykę omawianą przyjęto wraz z postawionemi w ciągu dyskusyi rezolucyami.

Z braku kompletu odroczył dr. Rutowski dalszy ciąg dyskusyi do poniedziałku.

— **Z Koła lwowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.** Posiedzenie odbędzie się w sobotę dnia 15 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali XIII. Uniwersytetu (2 p.). Na porządku dziennym: Prof. Marek Piekarski: „Mistrzostwo formy Słowackiego (część I.); wnioski Zarządu głównego na walne zebranie; wybór delegatów Koła na walne zebranie.

— **Z Towarzystwa ubezpieczeń urzędników prywatnych.** W środę wieczorem odbyło się zgromadzenie przedwyborcze, na którym pod przewodnictwem p. Padewskiego ustalono kandydatów na delegatów służbodawców i ubezpieczonych, na przewodniczącego i członków wydziału powiatowego. Kandydatów przedstawiła komisya matka, której członkowie wraz z przewodniczącym podpisani będą na tej liście, która pojawi się na zgromadzeniu, zwołanem na niedzielę 16 b. m. do Kasyna miejskiego.

— **Z galicyjskiego Towarzystwa łowieckiego.** Zarząd obradował wczoraj pod przewodnictwem prezesa Stanisława hr. Stadnickiego, omawiając sprawy, które wejdą na porządek dzienny Zjazdu łowieckiego, zapowiedziano na dzień 4 czerwca. Ponadto uchwalono wpisać Galicyjskie Towarzystwo łowieckie w poczet członków nowozałożonego w Wiedniu Państwowego Związku łowieckiego, mającego na celu rozwój i ochronę łowiectwa.

Galicyjskie Towarzystwo łowieckie wysyłać będzie na obrady Związku czterech delegatów, którymi wybrano: pp. S. hr. Stadnickiego, Andrzeja ks. Lubomirskiego, dr. Witolda Korytowskiego i Antoniego hr. Wodzickiego.

— **Koło muzyczne.** (Ul. Jagiellońska 7). W sobotę, dnia 15 b. m., wieczór zwyczajny z odcytem p. Edmunda Waltera na temat: „Chopin, Schumann, Liszt — trzy style“, z ilustracyą muzyczną p. Kamili Cukierowej. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp dla członków za legitymacyą, dla gości 60 hal.

Wieczór mendelssohnowski odbędzie się z powodu występów p. Sembrich-Kochańskiej w przyszłym tygodniu.

— **Z »Sokoła-Macierzy.** W niedzielę, dnia 16 b. m., odbędzie się uroczystość poświę-

cenia sztandaru gniazda Sokół III. Zbór członków Sokoła-Macierzy, Sokoła II. i IV., jakoteż delegatów gniazd z poza Lwowa w gmachu „Sokoła-Macierzy“ przy ul. Zimorowicza o pół do dziewiątej rano, ząd pochod wyruszy na miejsce przeznaczania.

Po południu w tym dniu odbędzie się dalszy ciąg uroczystości na boisku przy ul. Ceterowskiej. W program wchodzi różnego rodzaju ćwiczenia gimnastyczne.

— **Pochód młodzieży sokolej na boisko,** odłożony zeszłego tygodnia z powodu zimna, odbędzie się w sobotę 15 b. m. — Zbór w gmachu „Sokoła Macierzy“ o pół do czwartej po południu. O godzinie czwartej wyruszy pochod przy dźwiękach orkiestry studenckiej internatu Zmartwychwstańców.

Do udziału w pochodzie dopuszczona będzie młodzież obojga płci, która w obecnym roku pobierała w Sokole naukę ćwiczeń gimnastycznych.

— **40-lecie ochotniczej straży pożarnej.** W dniu Zielonych świąt obchodzi lwowska ochotnicza straż pożarna „Sokół“ 40-letni jubileusz swego istnienia. Prace komitetu obchodowego i poszczególnych komisyj są już prawie ukończone, a nadto ustalono w głównych zarysach program obchodu. Przed godz. 6 rano zbiorą się członkowie i delegaci w lokalu Towarzystwa ząd pochodem udadzą się na nabożeństwo do kościoła OO. Karmelitów. Po nabożeństwie odbędzie się pochod przez miasto i złożenie hołdu Mickiewiczowi. Nastąpi w sali ratuszowej uroczystość wręczenia odznak i dyplomów zasłużonym członkom. Po południu dnia tego odbędzie się festyn strażacki, wieczorem zaś bankiet na Strzelnicy.

— **Chłopcy okrętowi w c. i k. marynarce wojennej.** W dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej* z dnia 25 lutego 1909 nr. 44 ogłoszono obwieszczenie c. i k. Ministerstwa wojny w sprawie przyjmowania chłopców okrętowych do c. i k. marynarki wojennej.

Na to obwieszczenie zwraca się uwagę interesowanych z nadmienieniem, że przyjęcie następuje co roku w miesiącu lipcu, jednak aż do skompletowania przepisanego stanu, można być każdego czasu przyjętym.

Podania o przyjęcie wnosić można do c. i k. powiatowej Komendy uzupełniającej, w której okręgu kandydat mieszka.

— **Rozpisanie dostawy węgla i koks** ogłasza Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie. Bliższe warunki znajdą interesowani w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **W Brzuchowicach** za jakie dwa do trzech tygodni rozpocznie się już zjazd letników. Popyt w tym roku na mieszkania jest znaczny, sezon więc będzie ożywiony. Reprezentacya miasta, właścicielka przepysznych lasów szpilkowych, prawdopodobnie postara się z góry, by owej parutysięcznej rzeszy możliwie ugodnić wypoczynek letni w Brzuchowicach. Do niej też należy uprosić zarząd kolejowy, by nie czynił zapowiedzianych już utrudnień letnikom, zamieszkałym po drugiej stronie toru, albo też urządzić żwirowane ścieżki, które umożliwiłyby komunikacyę z dworcem w dni słotne. Zapobiegliwe Towarzystwo właścicieli will niechybnie zajmie się szczerze tą piękną sprawą.

— **Otwarcie sezonowej składnicy pocztowej w Łazienkach niemirowskich** (powiat Rawa ruska). Z dniem 16 b. r. zaprowadza się na czas tegorocznego sezonu kąpielowego, t. j. do 15 września b. r. w miejscowości Łazienki niemirowskie, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Niemirowie, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Niemirowie zapomocą tygodniowo sześciorazowego postańca pieszego.

— **Zgubiono.** Woźny magistratu Wojciech Andreasik, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej l. 99 zgubił książeczkę galic. Kasy oszczędności opiewającą na 95 kor. 48 hal. Taką samą książeczkę nr. 121.227 na nazwisko Józefa Zagrodnika zgubił Moses Pessel, kupiec, który książeczkę tę miał w przechowaniu. Opiewała ona na 18 koron. Koło budynku głównej poczty zgubiła Katarzyna Kurnak swoją książkę służbową.

— **Rozbita latarnia.** U wylotu ulicy Sadownickiej i Leona Sapiehy wjechał wczoraj Andruch Grabiec, właściciel w Winnik, na latarnię gazową i rozbił ją dyszlem na trzy części. Na szczęście nikt podówczas nie przechodził chodnikiem. Sprawdzony na policyę, tłumaczył się Grabiec, że konie spłoszone zostały dzwonkiem tramwaju elektrycznego.

(=) **Krótką radość.** Niejaki Mieczysław Veit, odsiadujący karę w więzieniu lwowskiego sądu karnego, skorzystał wczoraj ze sposobności i uciekł z murów więziennych. Zawiadomiona o tem policya, przytrzymała go ubiegłej nocy i oddała wprost władzom sądownym.

(=) **Nieszczęśliwe wypadki.** Dziś przed południem pośliznął się na chodniku 68-letni Aron Spinadel, upadł i złamał lewą rękę. Podobnemu losowi uległa Marya Mejer, żona woźnego, licząca 58 lat, która siedząc w mieszkaniu na krześle, przechyliła się i runęła

na podłogę, przyczem oparła się tak fatalnie na ręce, że kość uległa złamaniu.

(=) **Pod koła pociągu.** Pasażerowie, jadący wczoraj popołudniu pociągiem z Rudek do Lwowa, zauważyli straszny wypadek. Oto obok szyn leżał nieruchomo jakiś człowiek. Zatrzymano pociąg, wydobyto go z bardzo przykrych pozycji i złożono w wagonie. Gdy nieznanomy przyszedł do przytomności, dowiedziano się, że nazywa się Tadeusz Mazur, jest inżynierem z Gródka Jagiellońskiego. P. Mazur opowiedział, że w pobliżu Rudek zrobiło mu się niedobrze tak, że bliskim był omdlenia. Wstał więc natychmiast z ławki i wyszedł na platformę zacerpnąć świeżego powietrza i orzeźwić się nieco. Tymczasem stracił na platformie przytomność, i upadł, a że nie było przy nim nikogo, zsunął się na szyny, a koła wozu zmiażdżyły mu lewą rękę i na bok go odrzuciły. Rannego opatrzono na najbliższej stacji, a następnie na dworcu kolejowym we Lwowie. Lekarz stwierdził, że ma złamaną rękę i poważne obrażenia na ciele, których doznał wskutek upadku. Z dworca kolejowego odwozono pogotowie ratunkowe ofiarę tak fatalnego wypadku do szpitala powszechnego.

(=) **Pobity do nieprzytomności.** Przy ul. Kasztelańskiej 1. 12 rozbierają dom, a nadzoruje robotę Dawid Schaffer, przedsiębiorca robót ziemnych. Między Schafferem i robotnikiem Seńkiem Mendykem przyszło wczoraj w południe do nieporozumienia, które w rezultacie zamieniło się w bójkę; obaj opuścili miejsce pracy. W godzinę później policjant pełniący służbę na ul. Grodeckiej spostrzegł wielkie zbiegowisko na rogu ul. Bema, podszedł i zobaczył leżącego na podłożu człowieka nieprzytomnego, któremu z ust sączyła się krew. Niebawem poznano w nim Seńka Mendyka. Odwieziono go do szpitala i pozostawiono tam w stanie nieprzytomnym. Przeprowadzone na przedmieściu śledztwo wykazało, że najpierw Schaffer bił Mendyka, gdyż tenże atakował go z siekierą w ręku, a następnie wybiegli robotnicy ze składu drzewa Ecka i okładali Mendyka rękami tak długo, aż stracił przytomność. Sprawę oddano sądowi.

= **Upadek z własnego wozu.** Herman Stechel właściciel składu drzewa przy ul. Grodeckiej upadł wczoraj pod własny wóz. Skutek upadku był bardzo bolesny, bo koła wozu przeszły mu przez lewą nogę, łamiąc ją w kości.

* **Zmarli w ostatnich dniach:** w Łańcucie, Ksawery Szewiły, emerytowany starosta, w 88 roku życia;

w Krakowie, Kazimierz Jordan Rozwadowski, adwokat, w 39 roku życia. Zmarły był jednym z założycieli „Straży polskiej”; w swoim czasie w życiu młodzieży akademickiej wybitną odgrywał rolę, jako człowiek nieposłednich zdolności. Powszechną cieszył się sympatią i szacunkiem. Umarł z powodu zapalenia opon mózgowych, po kilkudniowej zaledwie chorobie.

= **Bank Austro-węgierski** zakupił w Wiedniu grunta, zajęte obecnie przez koszary Alser. Grunta te mają 17.000 metrów kwadratowych przestrzeni budowlanej. Bank zamierza wybudować tam swój pałac z pomieszczeniem wszystkich biur na 10.000 metrów, na reszcie zaś wzniesie budynki czynszowe. Zamierzone budynki kosztować mają 7 milionów koron, za grunta zapłacił Bank 3 1/2 miliona, tak że razem, nowe budowle kosztować będą 10 1/2 mili. Natomiast sprzedanych zostanie sześć kamienic, które obecnie bank zajmuje w śródmieściu. Ich cena dojdzie do 10 milionów, tak że Bank, wznosząc wspaniałą, racjonalnie dla siebie wybudowaną siedzibę, małą stosunkową kwotę dopłaci.

= **Pożar lasu.** Wczoraj popołudniu między stacyami Kłajem a Bochnią zapalił się w dwu miejscach las, rosnący wzdłuż toru kolejowego. Pożar spostrzeżono w czasie i zdolano ugasić, tak, że tylko na przestrzeni 25 do 30 metrów doznały uszkodzenia młode drzewa. Starostwo zarządziło śledztwo, celem zbadania przyczyn pożaru.

= **Koncert-olbrzym,** urządzony, jak już donosiliśmy, w Warszawie na rzecz chorego zasłużonego muzyka, p. Zygmunta Noskowskiego, przyniósł czystego dochodu 2421 rsb. Ponadto nadesłał na ten sam cel p. Ignacy Paderewski kwotę 2000 franków.

= **Tablicę pamiątkową ku czci Promyka** (Konrada Prószyńskiego) odsłonięto w Warszawie w kościele po-pijarskim w obec licznie zebranych przyjaciół i czcicieli zasług niezapomnianego pisarza. Tablica ta jest dziełem rzeźbiarza Czesława Makowskiego, a umieszczony na niej napis opiewa: „Milionem do oświaty drogę otworzył — miłośnicy drogiego szepeli”.

= **Międzynarodową wystawę wynalazków** otwarto uroczystie w Petersburgu.

Kronika zagraniczna.

* **Sprawa Łopuchina.** W sądzie petersburskim zapadł wczoraj wyrok w głośniejszej sprawie Łopuchina. Wszelkie przychylnie dla pod sądowego horoskopy zawiodły. Łopuchin skazany został „za należenie do stowarzyszenia zbrodnictwa” na pięć lat robót przymusowych. Ponie-

waż jest on szlachcicem, wyrok ten musi być potwierdzony przez cara.

* **Ustawa dla dzieci w Anglii.** Troška o zdrowie młodego pokolenia dała w Anglii pchop do uchwalenia ustawy, która weszła niedawno w życie i zawiera cały szereg ważnych i interesujących postanowień. Jest nią t. zw. „Children Charter”, ustawa dla dzieci, po której wykonaniu spodziewają się w Anglii usunięcia licznych błędów w wychowaniu młodzieży. Według tej ustawy wzbroniona jest mianowicie trafikantom sprzedaż dzieciom poniżej lat 16 tytoniu. Każdy konstabel lub strażnik, który pełni służbę na ulicy lub w ogrodzie publicznym, jest obowiązany dzieciom, które nie przekroczyły tego wieku, gdy spotka je palące tytoń, odebrać papierosy, papierki cygaretkowe i tytoń, a małych przestępców przytrzymać. Konstablowi przysługuje nawet prawo przeprowadzenia rewizji w kieszeniach młodocianego przestępcy. Jednak nietylko przeciw paleniu tytoniu, lecz także i przeciw używaniu gorących napojów występuje wspomniana ustawa. Tak zw. „Children Charter” zabrania rodzicom uczęszczania z dziećmi poniżej lat 14 do restauracji i sprzedawania takim dzieciom gorących napojów. Przez te zarządzenia spodziewają się w Anglii wpłynąć na moralny i fizyczny rozwój młodzieży.

* **Nieszczęśliwy wypadek aeronautów w Paryżu** donoszą: Znany aeronauta hr. de Vault, który w sobotę w nocy przedsięwziął podróż nadpowietrzną w towarzystwie brata francuskiego ministra komunikacji i wznosił się do wysokości 4000 metrów, został w niedzielę po południu porwany ze swym balonem tak silnym prądem powietrza, iż nagle znalazł się w pobliżu morza. Hr. de Vault nie namyślając się wiele, postanowił natychmiast wylądować. Wiatr jednak uderzył gondolę z taką siłą o skałę, iż hr. de Vault wraz z towarzyszem wypadli z gondoli, przyczem hr. de Vault odniósł złamanie lewej nogi i musiał być odstawiony do szpitala. Towarzysz jego odniósł ciężkie obrażenia na twarzy.

* **Zwłoki mężczyzny w sukniach kobiecych.** Wielkie wrażenie w całej Anglii wywarło w tych dniach — jak donoszą z Londynu — znalezienie na północno-zachodnim wybrzeżu Cornwalii zwłok mężczyzny w sukniach kobiecych. Jak stwierdzono, był nim londyński adwokat Fryderyk Panton, jedna ze znanych osobistości Paryża. Panton aż do najdłuższych szczegółów ubrany był jak kobieta. Przy zwłokach znaleziono jedno z pism tygodniowych, w którym znajdowała się rycina, przedstawiająca kobietę, rzucającą się ze skały w fale morskie z podpisem: „Skok w wieczność”. — Powód samobójstwa nieznan. Przypuszczają tylko, że Panton targnął się na swe życie w przystępie szału, gdyż już od dłuższego czasu zauważano u niego silne zdemoralowanie.

* **Wizye mordercy w więzieniu.** Mieszkańcy więzienia w Maryborough, w Irlandyi, zaniepokojeni zostali w tych dniach wiadomością, że jednemu z towarzyszy więziennych miał się okazać duch zamordowanej przez niego kobiety. Więźniem tym jest niejaki Grant, Szkot, który odsiaduje obecnie karę dożywotniego więzienia. Przed kilku bowiem dniami usłyszeli nagle dozorcę więzienia straszny krzyk, wychodzący z celi Granta. Gdy tam pospieszyli, spostrzegli Granta leżącego w kącie celi i drżącego na całym ciele. Zapytany o powód krzyku, odpowiedział Grant, iż ukazała mu się zamordowana przez niego kobieta, która przed nim tańczyła. Wizya ta powtórzyła się dotychczas dwa razy.

Notatki literacko-artystyczne.

Występy Sembrich - Kochańskiej.

Z powodu uciążliwej podróży czuje się p. Sembrich-Kochańska niezdrową i zmuszona jest zapowiedziany na dziś pierwszy występ w „Traviacie” odłożyć. Wystąpi więc po raz pierwszy w poniedziałek d. 17 bm. jako Rozyna w „Cyryliku Sewilskim”, a w czwartek d. 20 i w poniedziałek d. 24 w „Traviacie”.

Dzisiaj w miejsce „Traviaty” dana będzie „Rozwódka”.

Bilety na dzisiejszy występ Sembrich-Kochańskiej wymienić można na występ poniedziałkowy lub czwartkowy. Ewentualnie kasy zwracają pieniądze do poniedziałku d. 17 b. m. włącznie. Bilety z datą dzisiejszą są absolutnie nieważne.

Na dzisiejsze przedstawienie „Rozwódki” kasa dzienna wydaje osobne bilety.

Masseneta, najnowszą operetkę p. t. „Bachus”, wystawioną w Paryżu, przyjęto bardzo chłodno. Libretto, zaczerpnięte z mitologii greckiej i indyjskiej, okazało się ciężkie i niezdarne, muzyka niezbyt zajmująca.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj w piątek, „Rozwódka”, operetka w 3 aktach L. Falla.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3ciej po poł. dla młodzieży szkolnej „Mazepa”, tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego; przedostatni występ gościny Bolesława Leszczyńskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 7my „Rozwódka”, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. po raz ostatni w bież. sezonie „Honor”, komedia w 4 aktach Hermana Sudermana; ostatni połączony gościny występ Bolesława Leszczyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 8my „Rozwódka” operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek, „Cyrylik sewilski”, opera komiczna w 3 aktach G. Rossiniego; pierwszy występ gościny Marceliny Sembrich-Kochańskiej.

We wtorek, „Nitouche”, operetka w 3 aktach (4 odsłonach) Hervy'ego, 1szy występ Van Loo, primadonny opery komicznej w Brukseli.

We środę, (nowość) po raz 1szy „Wachlarz lady Windermeer”, dramat dobrej kobiety Oskara Wilde'a; 1szy gościny występ Ireny Solskiej, artystki teatru krakowskiego.

We czwartek, o godz. pół do 4 po poł. „Madame Sans Gêne”, komedia w 4 aktach W. Sardou i E. Moreau, z p-nią Siemaszkową w roli tytułowej.

We czwartek, o godz. pół do 8 wieczorem „Traviata”, opera w 4 aktach Verdie'go; drugi gościny występ Marceliny Sembrich-Kochańskiej.

W piątek, po raz 2gi „Wachlarz lady Windermeer”, dramat dobrej kobiety Oskara Wilde'a, 2gi gościny występ Ireny Solskiej, artystki teatru krakowskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej „Książka Marek”, poemat dramatyczny w 3 aktach (5 odsłonach) Juliusza Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Boccaccio”, opera komiczna w 3 aktach Fr. Soubeyro; 2gi gościny występ Van Loo; primadonny op. komicz. w Brukseli.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Urzędowa żona”, sztuka w 5 aktach, według noweli A. H. Savage'a; z p-nią Bednarzewską w roli tytułowej.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Dzwony z Corneville”, opera komiczna w 3 aktach (4 odsłonach) R. Planquetta.

Od poniedziałku, 17go b. m. wszystkie przedstawienia wieczorne, rozpoczynać się będą o godzinie pół do 8 wieczorem.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek, „Król”, kom. w 4ch aktach A. Caillaveta, Roberta de Flers i Emanuela Arrène.

Sobota, „Dzika kaczką”, dramat w 5 aktach H. Ibsena (występ R. Żelazowskiego).

Niedziela, o godz. 3-ciej „Kopeiuszek”, widowisko fantastyczne na tle baśni Grimma, napisał A. Wałewski (ceny niższe do połowy).

Niedziela, o godz. 7 wieczorem „Dzika kaczką, występ Żelazowskiego.

Poniedziałek, dn. 17 „Król”, kom. w 4 aktach A. Caillaveta i Roberta de Flours i Arrène.

Wtorek, „Dzika kaczką”, dramat w 5 aktach H. Ibsena (występ R. Żelazowskiego).

Środa, „Kordyan”, poemat dram. J. Słowackiego (popularne).

Czwartek, o godz. 3ciej po poł. „Wesele”, dram. w 3ch aktach St. Wyspiańskiego, (ceny niższe do połowy).

W czwartek, o godz. 7ej wieczorem „Otello” trag. w 5 aktach W. Szekspira (występ R. Żelazowskiego).

Piątek, „Król” i t. d.

PIASTUNKA.

(Dokończenie).

Ogarnęła ją tak szalona zazdrość, że sprawiała jej wprost fizyczny ból. Zazdrościła tej kobiecie pewnej siebie, mającej być zapewnioną i poczuła żal do wszystkich i wszystkich. Porównyując los swój z jej losem, była gotowa zamienić się z nią w tej chwili. Oddać w zamian za jej stanowisko swoje niepotrzebne, nędzne szlachectwo i na wpół zapomniane już wykształcenie.

Tak rozmyślając zasnęła. Zbudziło ją nagłe zatrzymanie się pociągu. Spojrzała przez okno. Stoją w polu, zaczyna świtać, pod oknami zaś biegają ludzie — słychać ruch i krzyk.

— Co się stało?
— Zabiło kobietę. Wypadła z pociągu. Na śmierć. Zacheiło się jej podczas jazdy przejeżdżając z wagonu do wagonu, no, a była podpięta. Wyrzuciło ją. Całą głowę ot tak na miążgi roztrzaskało.

Kobieta tą była wesoła Akulina Iwanówna. Jak błyskawica przeleciało Oldze przez myśl... a zawiniątko!? Przecież ja je mam u siebie, a w niem jest pasport i swia-

dectwo. Odrazu mam chleb w ręku. W pociągu nikt mnie nie zna — Akuliny Iwanówny również...

I kiedy na najbliższej stacji spisywano protokół o wypadku i żandarm zapytał Oldgę, jako sąsiadkę zabitej: — Jak się nazywasz? Ona śmiało odrzekła: — Akulina Iwanówna Łaptikowa.

— Czy znałaś ją?
— Nie, po raz pierwszy spotkałyśmy się w drodze.

— Rozmawiałaś z nią podczas podróży?

— Tak jest panie żandarmie! nawet bardzo dużo rozmawiałyśmy.

— O czym?

— O swoich sprawach. Co się tyczy służby przeważnie.

— A jak się nazywała? nie pamiętasz?

— Również Akulina, panie żandarmie — ztąd zaczęła się między nami rozmowa, że dziwnem się nam wydało, jak to my dwie nieznanym spotkałyśmy się i obydwie Akuliny.

— Pasport?

— Oto jest.

Żandarm oglądał. — „Wszystko w porządku” — zapisał.

— Dokąd jedziesz?

Olga wymieniła.

— Czekaj tam: możesz zostać wezwana jako świadek. Umiesz pisać i czytać?

— Nie.

— Z Bogiem więc.

Do wagonu powróciła Olga już nie jako szlachcianka N., lecz wieśniaczka Akulina Łaptikowa. Swój własny pasport Olga-Akulina ukryła w rzeczach i zjawiała się do K... pod adresem, wskazanym w polecającym liście — za pasportem Łaptikowej.

Wiedziała, że długo tam nie pozostanie. Jechała bowiem, polecona przez biuro jako wzorowa kucharka, a nie umiała gotować — zaledwie najprostsze potrawy.

— Więcej, niż tydzień nie będą mnie trzymać, wypędzą, — rozumowała Olga — ja zaś dłużej nie potrzebuję tam pozostawać. Jak tylko przyjadę na miejsce, zaraz uszyję sobie wełnianą suknię, żeby mieć jaki taki wygląd. A potem — do Moskwy, tam mnie nikt nie zna. Porządnie ubrana, z moją powierchownością i obrotnością, znajduję sobie dobre miejsce. Pieniądzy nie będę tracić — nie mam zresztą komu posyłać — a mieć będę w służbie wszystko — ubrania zaś i obuwia prosty człowiek nie wiele potrzebuje.

W ten sposób odbieram sto rubli, a wówczas będzie można wydestać swój szlachecki pasport i pojadę znów do Petersburga szukać odpowiedniego dla siebie zajęcia. Mając w eo się przyodziać i możliwość przeczekania, łatwo znaleźć służbę. Nie mając zaś tego, dla nas biednych jedynym miejscem — bruk.

Rzeczywiście państwo w K... zatężyli Olgę nie długo. Kilka dni udawała chorą, a gdy wyzdrowiała i zaczęła gotować, państwo zobaczywszy, iż nie umie tego — unieśli się strasznym gniewem i wymyślili na oszukaństwo biura, które przysłało im zamiast doświadczonej kucharki, całkiem początkującą, więc zrobiwszy z nią obrachunek, dali pieniądze na powrotną drogę.

Tak, jak miała zamiar, wyruszyła Olga do Moskwy, zapisała się do tamtejszych biur i dzięki swej sympatycznej powierchowności — w bardzo krótkim czasie dostała miejsce pokojówki w bogatym kupieckim domu. Miejsce Oldze trafiło się cudowne: roboty mało, pieniędzy dużo. Zarabiała do 25 rubli miesięcznie, licząc w to podarunki i napiwki. Z tego 15 wydawała na siebie, resztę składała na książeczkę Kasy oszczędności. W domu tym było wiele kobiet. Pani domu, jak również i córki polubiły ładną, zmyslną, okrzeseaną pokojówkę. Darowywano więc jej wiele rzeczy i obchodzono ją z nią tak dobrze, że Olga nie raz przemysliwała, czy nie wyznać im całej prawdy. Lecz fałszywy wstyd i obawa, że jej nie uwierzą, że podejrzewać będą o jakąś nieczystą sprawę, powstrzymały ją od tego.

— Posadzą mnie, żem zbiegła nihilistka — usprawiedliwiała się później naiwnie dziewczyna.

Wkrótce pani jej wyjechała do Krymu i wzięła Olgę z sobą jako służącą do wszystkiego. W Krymie bawili niedługo, przyszedł bowiem telegram z Moskwy, że w domu ich wybuchł pożar i wiele rzeczy spaliło się. Powróciwszy do Moskwy przekonała się Olga, że wśród innych spalonych rzeczy zginął i jej kuferek. Nic kosztownego w nim nie było, lecz między wiekiem a obiciem był zaklepany drugi jej pasport na imię Olgi N. — W ten sposób straciła dowód swego rzeczywistego pochodzenia i została na zawsze wołoską Akulina Łaptikowa. Przeraziło ją to strasznie — płakała gorzkimi łzami, nie śmiając nikogo objaśnić, dla czego ona właściwie tak gorzkie łzy wylewała. Pani jej, ażeby pocieszyć ją po stracie spalonego mienia, podarowała jej nieco pieniędzy, lecz i to nie pocieszyło Olgi. Sto rubli, o których marzyła, uzbierała już dawno — lecz obecnie wydawały jej się zbyt cennymi. O jej oszczędnościach wiedzano w

domu i Olga nie mogła się opędzić starajacym się o jej rękę, którzy nastroili się sami lub przez swatki, prawie co dzień inni. Ma się rozumieć ona wszystkim uparcie odmawiała i gniewała tem swoją panią, która koniecznie chciała w nagrodę za dobre sprawowanie Olgi, wydać ją za męża, nim się rozładaczą; wyszukała jej nawet odpowiednią partję, jednego z subiektów męża, statecznego i przystojnego młodzieńca. Olga jednak i temu odmówiła. Pani jej bardzo się tem rozgniewała, widząc w uporze Olgi coś niemoralnego.

— O swej piękności wiele roisz — srodze skarciła ją pani — jesteś na złej drodze.

— Wybacz pani — napróżno nsprawiedliwiała się dziewczyna we łzach tonąc.

— Więć jakiego ty księcia wyczekujesz?

W ciągu zimy wyswatano jedną z pannie. Narzeczony jej, moskiewski kupczyk, pełen fantazyi, bardzo cywilizowany, żenił się z nią dla pieniędzy.

Nieładnej, piegawatej narzeczonej przynosił bukiety, cukierki, a do przystojnej pokojówki przy każdej okazji zalecał się, to złotówkę jej do rąk wsunął, to znów uszczyptał lub pocałował. Dziewczyna była w rozpacz. Pod wpływem tych wstrętnych zalotów, wydawało jej się, że jest nieomal zbrodniarką.

— To wielki wstyd, a nawet niesumiennosc. Za to, że się ucziwie zemną o-beszli — ubrali, obuli, ja miast wdzięczności miałabym odbić pannie narzeczonego!

To też nie namysławiając się długo, opowiedziała wszystko swej pani...

Zrobił się skandal. Z narzeczonym zerwano a „Akulinę“ wypędzono z domu, by uchronić córki na przyszłość od niebezpiecznej konkurencji.

Historja ta rozeszła się po całym prawie mieście i w żadnym lepszym domu kupieckim „Akulina“ nie znalazła służby. Zmuszona była zstąpić w niższe sfery i schronić się w rodzinie jakiegoś buchaltera. Lecz i ztąd wypędziła ją nieszczęsna jej uroda, która zaczynała Oldze przeszkadzać prawie tak, jak ongi krępował ją szlachecki pasport, lecz tego nowego kłopotu trudniej było się pozbyć niż dawnego.

Tak przechodząc ze służby na służbę — zmieniła Olga parę domów. Zamał uparcie nie szła, mając wciąż nadzieję, że jakimś chociąży eudem powróci do dawnych praw, odzyska stracone stanowisko w świecie, pojedzie do Petersburga i wtedy zacznie się dla niej żyć nowe życie. Zeszłego roku wypadło jej służyć na letnisku koło Moskwy. Zaczął się tam o nią bardzo starać miejscowy sklepikarz, człowiek przystojny, lecz nieokrzesany, zamożny — niezależny — lichwiarz. Olga odrzuciła tę partję tak, jak wszystkie dotychczasowe.

Sklepikarz ten jednak, nie dał za wygraną. Olga będąc raz u znajomej sąsiadki i pijąc z nią razem herbatę — spróbowała ofiarowanych jej konfitur, przyczem nagle zasnęła jak kamień... Przebudziła się ku swemu przerażeniu w objęciach swego przesładowcy. Tenże uspokoił wybuchy rozpaczliwej dziewczyny obietnicą ożenienia się z nią w jesieni: Olga poddała się swemu fatalizmowi, który ją przesładował od czasu, kiedy pożar zniszczył jej autentyczny dokument.

— Czy pani naprawdę nigdy nikogo nie spytała, w jaki sposób pani może powrócić do dawnych praw? — zapytywano ją potem.

— Kogo miałam się spytać? Komu zaufać? musiałabym wyznać wszystko... bałam się. Ja nie znam ustaw.

— Gdy nadeszła jesień i służbodawcy Olgi w ślad za innymi letnikami pociągnęli do miasta — na ojezdźnem sklepikarz objaśnił swej narzeczonej, że chętnieby się z nią ożenił, gdyby... niestety nie był już — żonaty! Olga, jak sama się wyraziła, „napłula mu w oczy“, lecz to nie polepszyło jej sprawy. Służbodawcy trzymali ją wprawdzie u siebie czas jakiś, lecz wreszcie odprawili ze służby. Olga wyprowadziła się do mieszkania, które udało jej się znaleźć za bezcen u jakiejś staruszki. Ta namówiła młodą kobietę, aby poszła znów na służbę, jako piastunka do dzieci; bardziej korzystnej służby jak tego rodzaju nie można znaleźć — szczególnie, jeżeli się trafi do porządnego domu, mówiła ona. — Ty wspaniale wyglądasz, ciebie do każdego domu hrabiowskiego, czy też książęcego gwałtem ciągnąć będą.

I rzeczywiście, znalazła ona dla Olgi świetne miejsce — gdzie nastąpiło owo spotkanie z ciotką.

— Gdzież teraz ta Olga? — spytałem opowiadającego.

— Mieszka u ciotki, która tę smutną historję bardzo wzięła do serca; przeklinała siebie, że to ona zgubiła dziewczynę, to też pielęgnuje teraz Olę jak rodzoną córkę. Pieczętuje teraz sa, żyją więc w zgodzie.

— I cóż? czy pozostanie ona tak do końca życia jako wiejska dziewczyna?

— Nie, staramą się właśnie o przywrócenie jej praw. Ale to zawiła sprawa.

— Dlaczego?

— Ponieważ ciotka i ci państwo u których ona była za piastunkę — niepotrzebnie rozgłosili tę całą historję. Najprostszą sprawą było zniszczyć zaraz pasport Akuliny — powrócić w rodzinne strony i zawiadomić o zgubie pasportu — i nie byłoby żadnego kłopotu. Tam ją przecież wszyscy znali, tu zaś stało się głośnem, że mieszkała za cudzym pasportem.

— Więć co z tego?

— Przecież to zbrodnia! Kryminał! Spytała, z kąd się wziął ten cudzy pasport. Okaże się — przywłaszczyła go sobie — nowe przestępstwo. Od kogo? od kobiety, która zginęła w wątpliwych okolicznościach... fatalne koło kryminalnych pierwiastków. Trzeba będzie przejść sprawę sądową i publiczny rozgłos — albo skandal — trudna rada.

— Wie pan co? — odpowiedziałem.

— Co?

— Proszę poradzić ciotce Olgi — by jak najprędzej wyszukała jej męża, a Olę namówić, by koniecznie na to się zgodziła.

— I co z tego będzie?

— Otrzyma nowe nazwisko, swego męża, pod którym zginął oba jej dawne.

Adwokat zaśmiał się...

— Wie pan co, to niezła myśl. No, dobrze — ale Akuliną przecież pozostanie.

— To nie nie znaczący. Zależy jedynie od męża, jakim spieszczonem imieniem przewzie swą żonę; można Akulinę nazywać Olą, lub też Olę Akulą... rzecz gustu i przyzwyczajenia...

Takie to zdarzają się dziwne rzeczy na świecie.

Z rossyjskiej noweli Aleks. Amfiteatrowa
przerob. I. N. K.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Targ na bydło rozplodowe i premiiowanie bydła w Krakowie. W dniach 22 i 23 b. m. odbędzie się w Krakowie na centralnej targowicy miejskiej VII. targ na bydło rozplodowe, urządzony staraniem Komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego. Na targu przedstawiane będą sztuki hodowlane, a mianowicie przedewszystkiem buhaje, a także jałówki ras: fryzyskiej, oldenburskiej, simentalskiej i bern-simentalskiej, wreszcie rasy czerwonej polskiej. Pomiedzy buhajami znajdować się będzie kilkanaście sztuk po rodzicach importowanych. Z targiem połączone będzie premiiowanie doprowadzonych na targ buhajów, celem krytycznej oceny tychże i dania hodowcom wskazówek co do kierunku hodowli. Targ ten następcy hodowcom sposobności nabycia materiału rozplodowego, którego wybór będzie ułatwiony wobec zgromadzenia znaczniejszej ilości sztuk wybranych na targ przez inspektora hodowli Towarzystwa rolniczego w Krakowie. Spodziewać się zatem należy, że hodowcy zechcą skorzystać z danej im sposobności, aby zaopatryć się w potrzebny materiał hodowlany.

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi, uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawie, zezwalającej Radzie powiatowej w Bochni na zaciągnięcie pożyczki 150.000 kor., oraz ustawie krajowej o pozwoleniu Radzie powiatowej w Skałacie na zaciągnięcie pożyczki 80.000 kor. na budowę drogi Skałat-Iwanówka-Kaczanówka.

* Na posiedzeniu subkomitetu państwowego Rady kolejowej w sprawie projektowanego podwyższenia taryfy osobowej referent subkomitetu dr. Russ zaproponował jeszcze większe podniesienie cen jazdy w odległościach ponad 50 kilometrów.

Po długiej dyskusji, w której hr. Szepczycki i p. Russman energicznie przeciw wnioskowi referenta występowali, wniosek dr. Russa większością głosów został przyjęty.

Przewodniczący subkomitetu hr. Szepczycki oświadczył, że wobec zapadłej uchwały, specjalnie dla Galicyi niekorzystnej, w dalszych pracach subkomitetu udziału brać nie może i że przewodnictwo i mandat składu. Do tego oświadczenia przyłączył się drugi delegat galicyjski p. Russman.

Po tem oświadczeniu zastępcy Galicyi opuścili posiedzenie.

— Wczoraj odbyło się konstytuujące zgromadzenie Rady dla popierania rękodzieła. P. Minister Weiskirchner wygłosił na niem mowę powitalną.

— Wczoraj odbył się w Rzymie w obecności 22 kardynałów oraz biskupów konsystorz papieski z okazji kanonizacyi ks. Klemensa Hofbauera.

— Parlament Rzeszy niemieckiej przystąpił do obrad nad berneńską konwencją literacką.

Przewodniczący komisji finansowej parlamentu, Pasche, zrzekł się swej godności.

— O strejku pocztowo-telegraficznym nadeszły z Paryża depesze, wedle których strejk ten, który już w samym początku wystąpił stosunkowo z niezbyt wielką siłą, osłabł jeszcze bardziej.

Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad interpelacją w sprawie urzędników pocztowych i telegraficznych. Dep. Jaurès oświadczył, że Clemenceau zwalcza dzisiaj dzieło, do którego sam zawsze dążył. Wywiązała się ostra wymiana słów między radykalnymi a socjalistami, wśród której ci ostatni zaintonowali hymn międzynarodowy.

Wśród powszechnego poruszenia musiał przewodniczący przerwać posiedzenie.

Po przerwie wywiązała się gorąca, sześć godzin trwająca dyskusja. Ostatecznie przyjęła Izba porządek dzienny dep. Lequilleta, opiewający, jak następuje:

„Izba jest zdecydowana odmówić wszystkim urzędnikom prawa strejku i żądać od nich, aby wypełniali przyjęte na siebie obowiązki względem narodu. Izba jest zdecydowana nadać urzędnikom pragmatykę służbową. Izba wyraża zaufanie do rządu w nadziei, że zabezpieczy on ogólne interesy kraju i będzie ich bronił“.

Pierwszą część tej formuły przyjęto 454 głosami przeciw 59, drugą przyjęto w zwykłym głosowaniu, trzecią przyjęto 365 głosami przeciw 159, poczem całą formułę zatwierdzono w głosowaniu zwykłym.

— Stosunki w Turecyi zaczynają zwolna wracać do normalnego stanu.

Sułtan przyjął wczoraj kilku członków towarzystwa ulemów i wyraził im podziękowanie za usługi, oddane podczas ostatnich wypadków.

Dziś mają wyruszyć dwa okręty z 1.300 żołnierzami, którzy brali udział w rokoszu, a których przeniesiono do południowej Arabii.

Sąd wojenny wydał wczoraj znowu cztery wyroki śmierci.

— Do *Matin* donoszą z Tangu, że zerwanie stosunków między Muley Hafidem a posłem hiszpańskim jest zupełne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 14 maja. Sąd krajowy karny we Lwowie zażądał wydania p. Breitera z powodu dwu wypadków przestępstw przeciw bezpieczeństwu czei.

P. Susterski (stow. katol.) zgłosił wniosek nagły w sprawie bośniackiego Banku agrarnego. Wniosek ten zgadza się co do treści z trzema rezolucjami Vukovica, wniesionymi w komisji aneksyjnej.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad wnioskiem nagłym p. Rychtery w sprawie hodowli buraków.

P. Łukaszewicz zgłosił dziś wniosek o niższenie cen jazdy kolejowej dla przedłożonych gmin.

Wiedeń, 14 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji kolejowej p. Dobernig (niem. lud.) wystosował prośbę do przewodniczącego, aby poprosił P. Ministra kolei o wyjaśnienie co do stanu sprawy upaństwowienia kolei Południowej.

Pp. Ellenbogen i Mastalka przyłączyli się do tej prośby.

Komisja socjalno-polityczna ukończyła obrady nad ustawą o opilstwie. Referentem dla pełnej Izby wybrano p. Stojana.

Gościna cesarstwa niemieckich w Wiedniu.

Wiedeń, 14 maja. Niemiecki narodowy związek Izby posłów odbył dziś w południe posiedzenie z okazji przyjazdu cesarza niemieckiego. Przewodniczący p. Sylvester mówił o niewzruszonym i silnym poparciu, jakiego Monarchia doznała od Niemiec w poważnej chwili niebezpieczeństwa wojny i wyraził życzenie, aby sojusz niemiecko-austriacki trwał niezłomnie nadal. Obecni posłowie wzniesli okrzyk na cześć cesarza niemieckiego i sojuszu niemiecko-austriackiego.

Kraków, 14 maja. (Tel. prywat.) W sali Rady miejskiej rozpoczęła się dziś o g. 10 przed południem ankieta węglowa, zwołana przez Wydział krajowy w skutek polecenia Sejmu z 19 października r. z. Zadaniem jej jest zastanowienie się nad możliwością współdziałania kraju, zwłaszcza w kierunku nabywania, względnie zgłaszania na rzecz kraju wyłączności górniczych na węgiel, oraz nad sposobami zmierzającymi do rozpoczęcia przez kraj robót około poszukiwania węgla, aby, o ile wynik ankiety stwierdzi potrzebę czynnej akcyi kraju, wstawiono począwszy od roku 1910 do budżetu krajowego odpowiednie na

ten cel kredyty. Ankiecie przedłożono kwestyonaryusz, obejmujący 17 pytań. Do udziału w ankiecie zaproszono znawców, posłów i strony interesowane.

Przewodniczy ankiecie członek Wydziału krajowego Jahl, jego zastępcą i referentem jest prof. Leon Syroczyński.

Obrady zagał przewodniczący, poczem znawcy kolejno udzielali odpowiedzi na pytania kwestyonaryusza.

Pierwszy przemawiał radca Dworu Niedzwiedzki, były profesor Politechniki lwowskiej, o pokładach węgla w kraju. Po nim zabrał głos poseł Żarański.

Ankieta potrwa prawdopodobnie 2 dni.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 13 maja. Prognoza na 15 maja. W Galicyi wschodniej i zachodniej: Pochmurno, miejscami opady, mierne wiatry, ciepłota podnosi się.

Wiedeń, 14 maja. Wiener Ztg. ogłasza nadanie srebrnego krzyża zasługi woźnemu wyższego sądu krajowego we Lwowie, Janowi Strzempie, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku.

Rzym, 14 maja. Papież przyjął wczoraj rzym. kat. biskupa przemyskiego na posłuchaniu.

Budapeszt, 14 maja. Prezes gabinetu Wekerle wyjechał do Wiednia wczoraj rano, ministrowie zaś: Andrassy i Zichy po południu, ażeby wziąć udział w uroczystościach z okazji pobytu cesarza Wilhelma.

Miluzza (Alzacya), 14 maja. Wczoraj o godzinie 10 w pobliżu Ensisheim najeżdżały na siebie dwa pociągi i stanęły w płomieniach. Kilka osób zginęło. Bliższych szczegółów brak.

Madryt, 14 maja. Król podpisał dekret, mianujący podsekretarza stanu, margr. de Hererę ambasadorem w Wiedniu.

Strejk pocztowy we Francyi.

Paryż, 14 maja. Strejkujący urzędnicy pocztowi odbyli w nocy wielkie zgromadzenie. Mowcy żądali wytrwania w strejku. — Przyjęto rezolucję, aby wytrwać w nim do ostatka.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 14 maja. (Tel. prywat.) Gen. gubern. Skallon wyjechał wczoraj do Petersburga.

Moskwa, 14 maja. (Tel. prywat.) Na wczorajszem posiedzeniu Towarzystwa kultury słowiańskiej Maklakow zaznaczył, że od czasu zjazdu w Pradze sprawa słowiańska się cofnęła i podniósł trzy ujemne objawy tego zwrotu: aneksję Bośni, porażkę Rosyji i ucisk Polaków.

Reszta posiedzenia była poświęcona wyłącznie sprawie polskiej. Nieobecność Polaków na uroczystości Gogola przypisywano zakazowi urzędzenia jubileuszu Słowackiego w Warszawie. Posiedzenie zakończono owacyjnym okrzykiem na cześć Juliusza Słowackiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14-go maja 1909. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 640.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 752.50, Akcje Anglobanku 303.25, Akcje Unionbanku 552.25, Akcje Länderbanku 451.—, Akcje Bankvereinu 529.50, Akcje Bodencredit 1086.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 595.—, Akcje kolei państwowych 710.52, Akcje kolei Południowej 111.25, Akcje kolei Elbenthal 463.52, Akcje kolei Północnej 5390.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpy 645.25, Akcje Rima Muranyi 574.52, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2580.—, Akcje Fabryki broni 643.40, Akcje Tureckie tytoniowe 340.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 568.—, Obligacje węgierskiej indemnizacyi —.—, Renta majowa 96.70, Austriacka Renta koronowa 96.40, Węgierska Renta koronowa 93.95, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94.60, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94.—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.35, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 98.50, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95.50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93.70, Losy tureckie 187.75, Marki 117.16, Rubel 253.—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99.50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod

„Wozem Drzymały“

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstanniej.

Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADEŚLANE.

KANCELARYA ADWOKATA

Dra LEONA ZIONA

przeniesioną została do domu pod 1. 12 ul. Kopernika.

Z dniem 2 maja otworzyłem

Zakład leczniczy „MARYÓWKA“ pod Lwowem.

Prospekty i wyjaśnienia odwrotnie.

Lwów 14. Tel. 572.

Dr. Józef Zakrzewski.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 8, Lwów.

DOM BANKOWY Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura do LOKALU

obok Kawiarni Wiedeńskiej przy ul. Kilińskiego.

WILLA

w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całym urządzeniem (także na zimę)

do sprzedania.

Blizsza wiadomość w redakcyi „Gazety Lwowskiej“, (od godz. 12—2).

KARLSBAD Dr. Jan Latinik

ordynuje

Mühlbrunnstrasse

od maja

Rafael.

do października.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 maja 1909.

Hotel George'a.

PP. S. Sembrich Kochańska z Warszawy, E. Ryłski z Uhrynowa, Z. Abramowicz z Podola, L. Broki z Podola.

Hotel Europejski.

PP. W. Mandyczewski ze Stanisławowa, J. Żuławski z Krakowa, B. Babiński z Rzeszowa.

Hotel Imperial.

PP. M. Bandrowski z Krakowa, dr. E. Werber z Sambora, E. Michałowski z Tarnopola, W. Boski z Werchratej, E. Homolaes z Boratyna.

Hotel Victoria.

PP. J. Cymbrykiewicz z Buczacza, dr. S. Miszewski z Jaworowa, J. Nowacka z Krowca.

Hotel Saski.

P. J. Zaleski ze Stanisławowa.

CENNIK

lwowskiej (zby handlowej i przemysłowej).

Lwów, dnia 14 maja

I. Akcje za sztukę.

	placę	żądają
	K h	K h
Banku hip. gal. po 200 zł (400 kor.)	594	602
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł (400 kor.)	390	400
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł w. a. w srebrze (400 kor.)	558	564
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—

	placę	żądają
	K h	K h
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 50	110 20
" " 4 1/2 pr. " los w 50 l.	99 10	99 80
" " 4 pr. " 601. po 200 k.	93 70	94 40
" " 4 1/2 pr. " los w 51 l.	190	190 70
" " 4 pr. " los w 57 l.	94 70	95 10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96 50	—
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr.	96 50	—
4 pr. los w 56 lat.	94 50	95 20

	placę	żądają
	K h	K h
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 80	98 50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
" " 4 1/2 pr. (3 em.)	99 90	100 80
" " 4 pr. (4 em.)	98 70	94 40
Kol. lokalne ditto 4 pr.	98 70	94 40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1898	95 30	96
Pożyczka na Lwowa 4 pr.	91 50	92 20
" " 4 pr. z r. 1908	93 50	94 20
" " szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94 50	95 20

	placę	żądają
	K h	K h
Dukat cesarski	11 30	11 30
20 frankówka	19 04	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	253
" " papierowych	351 50	355 50
100 marek niemieckich	117	117 30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

	placę	żądają
	K h	K h
A. Ogólny dług państwa.	96 65	96 85
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 58	96 75
styczeń-lipiec	96 60	96 80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99 60	99 80
kwiecień-październik	99 60	99 80

	placę	żądają
	K h	K h
Losy z roku 1884 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	158	163
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	220	226
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	253	—
" " 1864 po 100 zł.	243	—
" " 1884 po 50 zł.	288	290

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	placę	żądają
	K h	K h
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117 25	117 45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96 50	96 70

C. Obligacje kolejowe.

	placę	żądają
	K h	K h
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95 90	96 90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116 10	117 10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcja)	456	460
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	118 45	119 45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcja)	95 95	96 95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96	97

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	placę	żądają
	K h	K h
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	104	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97 60	98 60
Kol. Czeskiej emiaz. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97 05	98 05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	97 50	98 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1867, 4 pr. (sr.)	97 10	98 10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1867, 4 pr.	97 30	98 30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1883, 4 pr.	96 70	97 70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	96 70	97 70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	96 70	97 70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	96 75	97 75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95	96
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96 15	97 15
Kol. lwowsko-czern.-jassykiej z roku 1884 4 pr.	96 20	97 20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Galicyjskiej) za 400 marek 4 pr.	116 60	118 60

D. Dług państwa (krajów koronny węgierskiej).

	placę	żądają
	K h	K h
Węg. renta za 100 zł. 4 pr.	100 45	100 70
" " w wal. kor. 4 pr.	—	—
obl. pr. reg. Gal. 4 pr.	144 25	148 25
poż. prem. na 100 zł. (250 kor.) 50 zł. (100 kor.)	205	209
" " " " " " " " " " " "	205	209

	placę	żądają
	K h	K h
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	94 35	95 35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 90	94 85

F. Akcje publiczne pożyczki.

	placę	żądają
	K h	K h
Poż. reg. Dunaj z r. 1878 los 5 pr.	103 20	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94 50	95 50
Bukowińskiej obl. propinajcyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 15	102 15
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	95	96
Gal. obl. prop. z roku 1899 4 pr.	97 70	98 70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91 50	92 50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95 50	101 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187 95	188 95

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

	placę	żądają
	K h	K h
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	100 50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95	96
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276 50	281 50
" " " " " " " " " " " "	270 75	276 75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	101	102
Gal. aka. 5. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	99 25	100 25
" " " " " " " " " " " "	99 25	100 25
" " " " " " " " " " " "	94	95
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94 35	94 35
" " " " " " " " " " " "	95 10	95 10
" " " " " " " " " " " "	95 25	95 25
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	100	100 70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 4 1/2 lat 4 1/2 pr.	99 90	100 90
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	94 25	95 25
Austro-węg. osaka 50 lat 4 pr.	98 15	99 15
" " " " " " " " " " " "	98 50	99 50

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa na 100 zł. nom.

	placę	żądają
	K h	K h
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112 50	113 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112 50	113 50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89 20	90 20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95 10	96 10
Gal. kol. lok. wachod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 4 pr.	102	103
" " " " " " " " " " " "	99 75	—

I. Losy (za sztukę).

	placę	żądają
	K h	K h
Budapeszteńskie (Bauilica) 5 zł.	21 40	23 40
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	454	464
Gal. 40 zł. m. k.	153	163
Pożyczka miasta Insbrodu 20 zł.	110	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	180	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68	74

	placę	żądają
	K h	K h
Palfy 40 zł. m. k.	200	210
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51 75	56 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30 75	34 75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66	72
Saima 40 zł. m. k.	248	258
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	100	—

K. Akcje banków (za sztukę).

	placę	żądają
	K h	K h
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	303	304
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3437	3447
Zakł. kred. dla handlu i przem.	641	642
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	754 50	755 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	601	602
Galic. banku hip. 200 zł.	595	597
" " dla han. i przem. 200 zł.	395	400
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	451 25	452 25
" Austro-węg. 1400 kor.	1766	1777
" Związku (Unionbank) 200 zł.	552	553
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244 50	245 50
Żywnościenska banka 100 zł.	243 50	244 50

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

	placę	żądają
	K h	K h
Buk. kol. lok. aka. pierw. 200 zł.	416	450
" " " " " " " " " " " "	396	420
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5360	5400	—
Kol. Lwów-Bełżec (aka. pierw.) 200 zł.	490	494
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558	560
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345	356
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	922	932

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych

	placę	żądają
	K h	K h
Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	725	728
Galic. karpaciak naft. tow. 500 kor.	550	587
Austr. tow. górnicze Alpino 100 zł.	647 50	648 50
Prag. tow. żelazna przem. 200 zł.	2585	2595
Schodnicy 500 kor.	452	462
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	340	342
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	282	284 80

N. W o b a i a .

	placę	żądają

L. cz. E. 161/9 (6) (4712 2-3)

Edykt

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 17 czerwca 1909 o godzinie 9 z rana licytacja realności lwh. 323 i 256 ks. gr. gm. Koberzyn z par. bud. lk. 122/1 i 122/2 i gr. lk. 494/2 i 494/1 łącznego obszaru 445 s.² na których stoi dom murowany o dwóch pokojach, sklepie i izbie.

Realności ocenione łącznie na 16.200 kor. a to dom na 15.000 kor. zaś ogród na 1200 kor.

Cena wywołania 10.800 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. E. 179/9 (3) (4745)

Edykt

Dnia 25 maja 1909 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja 2/12 części realności lwh. 97 ks. gr. gm. Rymanów ocenionych na 2653 kor. 03 hal.

Najniższa cena wynosi 1326 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 26 marca 1909.

L. cz. E. 847/9 (3) (4737)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 czerwca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Nagelberga licytacja całej realności iw. 243 gm. Wiktoria wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i dwóch olech.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1652 kor., przynależności zaś na 29 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 1121 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, 23 kwietnia 1909.

L. cz. E. 6182/8 (4735)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Henryka Spitzera odbędzie się dnia 9 czerwca 1909 o godzinie pół do 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności obj. lwh. 203 gm. Nowosielica, składającej się z domu, tartaku, fabryki giętych mebli, oraz poszczególnionych w protokole oszacowania przynależności, które stanowią w przeważnej części urządzenia powyższych zakładów przemysłowych.

Realność ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 31.196 kor. 25 hal., przynależności zaś na 17.132 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 24.164 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 6 maja 1909.

L. cz. E. 449/9 (4739)

Na żądanie Leiby Manroscha w Chomczynie odbędzie się dnia 11 czerwca 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 licytacja realności lwh. 1220 gm. Chomczyn, składającej się z domu mieszkalnego i 4 morgów roli.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1638 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1092 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 15 kwietnia 1909.

L. cz. E. 313/9 (5) (4736)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 czerwca 1909 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Glinianach licytacja:

a) 1/2 ciała hip. lwh. 169 ks. gr. gm. Peczerza, tudzież

całego ciała hip. lwh. 466 tejez

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 650 kor., zaś ad b) na 539 kor 37¹/₂ hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 433 kor. 34 hal., ad b) 359 kor. 59 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 16 kwietnia 1909.

L. cz. E. 60427 (23) (4697)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Emeryka Kopolki i Karola Szwabowicza, właśc. realn. w Drohobyczu, odbędzie się dnia 12 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacja:

a) 15/100 części prawa 20 letniej z dniem 13 września 1901 się rozpoczynającej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania oleju skalnego, wosku ziemnego i innych niezastrzeżonych produktów podziemnych z podziemia pgrt. l. 2104, 2105 i 2106 w Truskawcu na karcie C. p. 1 lwh. 619 gm. Truskawiec wpisanego;

b) 15/100 części prawa 20 letniej z dniem 16 października 1901 się rozpoczynającej dzierżawy prawa poszukiwania, wydobywania oleju skalnego, wosku ziemnego i innych niezastrzeżonych produktów podziemnych z podziemia pgrt. l. 2269 i 2270 w Truskawcu na karcie C. poz. C. 1 lwh. 633 gm. Truskawiec wpisanego;

c) 25/100 części prawa 25 letniej z dniem 25 stycznia 1902 się rozpoczynającej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania oleju skalnego, wosku ziemnego i wszelkich innych niezastrzeżonych produktów podziemnych z podziemia pgrt. l. 2198 w Truskawcu na karcie C. poz. 1 lwh. 649 gm. Truskawiec wpisanego.

Części prawa dzierżawy wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 835 kor. 50 hal., wartość ciężaru przy hipotece pozostać mającego t. j. 5 pre. brutto zysku na rzecz Jaehima Metila wpisanego w stosunku 15/100 części na 450 kor., ad b) na 483 kor. a wartość ciężaru t. j. 5 pre. brutto zysku na rzecz Ilka Prystaja wpisanego na 300 kor., ad c) na 1250 kor. a wartość ciężaru t. j. 4 pre. brutto zysku na rzecz Ilka Pawliczki wpisanego i przy hipotece pozostać mającego na 600 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 257 kor., ad b) 122 kor., ad c) 433 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 24 kwietnia 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 6/9 (1) (4747 1-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku p. Izaka Ingwera kupca we Lwowie przedtem zarejestrowanego pod firmą I. Ingwer.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. radę sądu krajowego dr. Małaczynskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Arona Schorra we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19 maja 1909, godzina 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe,

choćby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 25 czerwca 1909, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 czerwca 1909, godz. 9 przed południem Sala Nr. 13, w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urósłę przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ogodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy

Oddział VII.

Lwów, dnia 9 maja 1909.

Konkurs.

L. 1004 (4525 3-3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żyweu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jelesni.

Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadana, a po roku prowizorycznej służby orzecze Wydział krajowy we Lwowie o jej stabilizacyi.

Do okręgu sanitarnego w Jelesni należą gminy: Jelesnia, Juszczyzna, Hueisko, Korbielów, Koszarawa, Krzyżowa, Mutne, Pewel mała, Pewel wielka, Przyborów, Przyłęków, Rychwatolek, Sopotnia mała, Sopotnia wielka i Swinna z ludnością 16.890 dusz.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę roczną 1200 kor. i ryczałt na objazdy 600 kor. rocznie.

Lekarz okręgowy jest obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Kandydaci na tę posadę winni wnieść podanie do Wydziału powiatowego w Żyweu w terminie do dnia 15 czerwca 1909.

W podaniu należy wykazać:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora medycyny,
3. nieskazitelny charakter i znajomość języków krajowych,
4. nieprzekraczalny wiek 40 lat i praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
5. świadectwo zdrowia.

Między kandydatami mieć będą pierwszeństwo ci, którzy się wykażą nieprzerwaną dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, albo egzaminem fizykalnym.

Z Wydziału powiatowego.

Żywiec, dnia 4 maja 1909.

L. Prez. 6717 (4644 3-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady rady sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie, ewentualnie przy którymkolwiek sądzie obwodowym rozpisuje się konkurs z terminem do 3 czerwca 1909.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium sądu krajowego wyższego.

Kraków, 10 maja 1909.

L. 766/pr. (4515 3-3)

Konkurs.

Przy e. k. Dyrekcji policyi we Lwowie, ewentualnie przy e. k. Komisaryatach i Ekspozyturach należących do okręgu tejez Dyrekcji, obsadzonych będzie z dniem 1 lipca 1909 pięć (5), ewentualnie więcej posad e. k. strażników cywilno-policyjnych z poborami określonymi ustawą z dnia 25 września 1908 Dz. u. p. Nr. 204 i rozporządzeniem wykonawczem wszystkich Ministerstw z 22 listopada 1908 Dz. u. p. Nr. 234.

Na powyższe posady rozpisuje się konkurs z terminem po dzień 15 czerwca 1909.

Posady te, zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 w pierwszym rzędzie dla wysłużonych i w cer-

tyfikaty zaopatrzonych podoficerów, nadane będą na razie prowizorycznie, stabilizacya zaś nastąpi po 6-cio miesięcznej zadawalniającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść podanie za pośrednictwem Władzy, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio i w powyżej oznaczonym terminie do Prezydium e. k. Dyrekcji policyi we Lwowie, dołączając świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wystawione przez lekarza urzędowego, lub przez niego potwierdzone, tudzież dowody znajomości języków krajowych i znajomości lokalnych, a wysłużeni podoficerowie także certyfikat, uprawniający ich do ubiegania się o tego rodzaju posadę.

Lwów, dnia 4 maja 1909.

Za e. k. Radę Rządu i Dyrektora policyi Wenz.

L. Prez. 6428 (4579 3-3)

Konkurs.

W sądzie powiatowym w Mszanie dolnej jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty, wnieść należy do 13 czerwca 1909 do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Kandydaci winni wykazać także uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 7 maja 1909.

L. 48 (4641 3-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady drugiego asystenta przy e. k. szkole położnych we Lwowie z roczną remuneracją 1200 kor. rozpisuje się konkurs.

Powyższa posada będzie nadana doktorowi wszech nauk lekarskich na przeciąg lat dwóch począwszy od 1 października 1909, po upływie których może być przedłużoną na dalsze dwa lata.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swe należycie udokumentowane na ręce e. k. krajowego referenta sanitarnego we Lwowie jako dyrektora szkoły najdalej do 15 czerwca 1909.

Lwów, dnia 7 maja 1909.

L. 956/pr. ex 1909 (4580 3-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia przy e. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie prowizorycznej posady e. k. konceptysty administracyjnego w X. klasie rangi z roczną płacą 2200 kor. i ustawowym dodatkiem aktywnym rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić, że złożyli wszystkie teoretyczne egzamina państwowe z prawniczo-politycznych studiów z dobrym postępem, dalej wykazać wiek, znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i w piśmie, wreszcie wykazać się, że odbyli praktykę konceptową przy e. k. Władzach, a względnie urzędach administracyjnych lub sądowych.

Do uzyskania w drodze awansu posady e. k. adjunkta administracyjnego w IX. klasie rangi wymagane jest złożenie egzaminu przepisanego rozporządzeniem e. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 18 listopada 1895 Dz. pr. p. Nr. 175, lub też dostarczenie dowodu, że dotyczący kandydat złożył już z dobrym postępem jeden z praktycznych egzaminów przepisanych dla urzędu sędziowskiego, adwokatury, lub Prokuratury Skarbu, notaryatu, politycznej administracji, lub też służby przy kierujących Władzach skarbowych.

Podania wnieść należy w przepisanej drodze do Pezydium e. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie do dnia 31 maja b. r.

Prezydium e. k. gal. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Lwów, dnia 5 maja 1909.

C. k. Namiestnik jako Prezydent e. k. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych.

Dr. Bobrzyński.

Wyroki prasowe.

Zl. 105 (4583)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Berufungsgericht hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1909, Pr. XXXV. 107.9/3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Geschichte von der Birnenrute“ von Fedor Effe, Verlag flagellantischer Bücher in seiner Gänze das Vergehen im Sinne des § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der fälschten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Mai 1909.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1909, Pr. XXXV. 106/93, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Meine graufame, süße Keitpeitsche“, Entwürfen einer Wiener Baronin, von Kurt Krombach im Verlage von Hermann Hartleb in Preßburg in seiner Gänze das Vergehen im Sinne des § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Mai 1909.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1909, Pr. XXXV. 109/83, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Das Tagebuch einer Masseuse“ von Clara M. in Budepest, Verlag von G. Grimm in seiner Gänze das Vergehen im Sinne des § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Mai 1909.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1909, Pr. XXXV. 116/93, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 7304 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“, Montagausgabe vom 3 Mai 1909, in dem Artikel: „Röschers von der Maifeier“ durch die Stelle von „Des weiteren geht daraus“ bis zum Schlusse (Seite 6, Spalte 2) das Vergehen der Anfeuerung zu Feindseligkeiten gegen Nationalitäten und Religionsgesellschaften im Sinne des § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Mai 1909.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 Mai 1909, Pr. I. 37/9, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Rude Proud“ vom 28 April 1909 wegen der Illustration: „Scena ze schuze ve Veltrusich“ samt Text „Ja nepustim“ bis „pichnuta“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 Mai 1909, Pr. I. 366/9, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Zadruha“ vom 1 Mai 1909 wegen der Stellen von „Podruhe bylo to v dobe“ bis „proletarskych zivotu“ und von „Emancipace pracovniku“ bis „kterou nie nepremuze“ des Artikels: „Emancipace pracovniku“; „Toz mejte chuti“ bis „uvedomeni se nabyva“ und von „V leto-smim obdobi“ bis „odborove“ des Artikels: „Semily“ nach § 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 Mai 1909, Pr. I. 367/9, die Weiterverbreitung des Plakates: „Militarism je... zamestnani. Delnicka knihkiskarna v Praze. Nakladem vlastnim“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 Mai 1909, Pr. I. 368/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Casopis pokrokového studentstva. Ročník XII. Číslo 5—6 Duben 1909. Redaktor Jaroslav Werstadt. Vydavatel G. Smeje. Tiskem Alberta Malire na Kral. Vinohradech“ wegen der Stelle von „Tento rozsevac“ bis „netreba pripominati“ des Artikels: „Za stredoskolske korespondence“ nach § 63, 488, 491 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 Mai April 1909, Pr. I. 369/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „L. N. Tolstoj: Obnova Peka. V Praze. Nakladem knihkupectvi Hejda a Tucek, tiskem Edvarda Leschigra v Praze“ wegen der Stellen von „Jednikali“ bis „jsou prave“, von „A cirkev jest

to“ bis „A oni tak i cinili“, von „Oni vysypali“ bis „se vymotali“, von „Nebo jest receno“ bis „nepomohla“, von „ujistujeme lidi“ bis „tomuto pozitku“, von „jest jim vyhodnejším“ bis „jak dalece se mu chce“, von „Tak tedy v nasi dobe“ bis „mezi sebou“, von „nejlepsi prostorek odnaučiti“ bis „desetisice vrahů“ und von „Tak tedy nyai“ bis „vrazdenim samym“ nach § 65 a, 300, 302 und 303 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1909, Pr. 32/9, die Weiterverbreitung des Flugblattes: „Arbeiter! Genossen!“ betreffend den Umzug am 1 Mai 1909 in Karlsbad, unterfertigt mit „Für die sozialdemokratische Bezirks-Exekutive: Abg. Dominik Löw — Verlag: Abg. geordneter Dominik Löw — Druck: J. Schöffersöhne in Karlsbad, wegen der Stellen von „Der Maiumzug“ bis „verboten“ und von „Genossen! wir werden“ bis „in Karlsbad“ nach § 65 b und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Pressgericht in Zicin hat mit dem Erkenntnis vom 4 Mai 1909, Pr. 13/9, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Volksbote“ vom 1 Mai 1909 wegen des Artikels: „Gegen Krone und Thronfolger“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1909, Pr. 38/9, die Weiterverbreitung der in der Nacht zum 30 April 1909 von bisher nicht eruierten Personen in Teplitz verbreiteten Flugchrift: „An die gesamte deutsche Bevölkerung von Stadt und Bezirk Teplitz-Schönbau“ ohne Angabe des Druckers und des Druckortes nach § 87 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1909, Pr. 39/9, die Weiterverbreitung der in der Nacht zum 30 April 1909 von bisher nicht eruierten Personen in Teplitz verbreiteten Flugchrift: „Deutsche Volksgenossen“ ohne Angabe des Druckers und des Druckortes nach § 87 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1909, Pr. 42/9, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Volksrecht“ vom 1 Mai 1909 wegen der Stelle von „An die gesamte Bevölkerung“ bis „sind wir gewiß“ des Artikels: „Der Gipfel deutschnationaler Kultur“ nach § 87 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 3 Mai 1909, Pr. VII. 30/9, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Notraajec“ vom 30 April 1909 wegen des Artikels, beginnend mit „Elektriena zeleznica v Ljubljani je“ bis „razmere pri njej“, und des Artikels, beginnend mit „Bridka zalost“ bis „poturicom“, nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1909, Pr. I. 374/9, die Weiterverbreitung der Nummer 120 der Zeitschrift: „Cas“ vom 1 Mai 1909 wegen der Stelle von „vsak ale my vime“ bis „za svuj cesky pivod“ des Artikels: „Vojenske odvody“ nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1909, Pr. I. 376/9, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Nove Horické Noviny“ vom 30 April 1909 wegen der Artikel: „Obecní zastupitelstvo horické (in der Beilage)“, „Kartelar Fejfar udavacem“ und „C. k. okres. hejtman denuncoval c. k. okres. soudce“ nach § 300, 310, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1909, Pr. I. 378/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Kladno erschienenen Druckschrift: „Militarism pro delnickou mladez napsal Karel Kindl. Kladno 1909. Nakladem „Svobody“, tiskem J. Snajdra na Kladno“ nach § 300 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 107 (4665) Das k. k. Landes als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1909, Pr. I. 375/9, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Zenske Snahy“ vom 1 Mai 1909 wegen der Stellen von „Mam pred sebou“ bis „a jich nohsledu“ und von „A mezi ty“ bis „idiotu“ des Artikels: „Neomynnost rimskych papezu“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 Mai 1909, Pr. I. 379/9, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly“ vom 6 Mai 1909 wegen der Stellen von „Pravda jest, ze bible“ bis „za skolni knihu“ des Artikels: „Patri bible do skoly?“; des Artikels: „Umrela cirkev“; der Stelle von „Tomu prosia“ bis „ruzne choutky“ des Artikels: „Vyderaestvi“; von „Jak lidstvo stasno bylo“ bis „az do smrti“ des Artikels: „Raj“; von „a nevi, jak uz by si meli“ bis „a podobne“ und von „Ze klerikalove“ bis „zabijet bi chteli“ des Artikels: „Opice“ und des Artikels: „Parafrese“ nach § 122 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Pressgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 5 Mai 1909, Pr. 5/9, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 4 Mai 1909 wegen der Artikel: „Kralj Petar pred Zagrebackim procesom“ und „Na putu u Trebinje“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 319/9 Stow. I. 67 (4007)

Ogłoszenie.
Ogłasza się, że drugim dyrektorem Banku zaliczkowego w Czortkowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w miejsce Franciszka Bieńka wybranym został Stanisław Geppert zaś zastępcami Adam Mrozowski i Franciszek Ksawery Geringer.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Tarnopol, dnia 7 kwietnia 1909.

Ч. с. Фирм. 154/9 (4599)

Впис фирми стоваришеня заробкового і господарского.
Вписано до реестру стоваришень заробкових і господарских
Осідок товариства: Турка над Стрийом.

Назва фирми: Общество взаимного кредита „Надѣя“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Турці над Стрийом.

Дата статуту: Турка 31 марта 1909.

Ціль підприємства:

а) приймати капітали для обороту за условним опроцентуванем.

б) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок до піднесеня їх господарства або промислу.

Час истребования: необмежений.

Дирекция: Управа складає ся з трех членів: діловодчика (справника), касiera і книговодця. Членів Управи вибирає Надзираюча Рада із членів Общества більшістю голосів на протяг 3 літ.

Основательное собрание відбувшее ся 31 марта 1909 избрало первую Управу Общества із слідующих трех членів:

1. О. Игнатій Ших, катихит в Турці, діловодчик (справник),

2. Тома Лодинський, п. к. адюнкт податковий в Турці, касиер,

3. Юсіф Яворскій Мартич, властитель, реальности в Турці, книговодець.

Підпис фирми: Управа буде пишувати общество в той спосіб, що при фирмі общества уміщені будуть підписи двох членів управи і то єсть условієм важности зобовязань общества.

Оголошеня: Оголошеня річного звіту рахункового вамененія білянсу наступить виложенієм тогоже до перегляду в локалі Общества в речинці на вісім днів перед загальним собранієм.

Загальное собрание скликають ся письменним оголошенієм, котрое належить прибити на означеній для тої цілі таблиці на локалі общества або розіслати обіжником всім членам общества або одоразово оголосити в одній із львівских газет.

Всякі інші оповішеня і завідомленя до членів Общества виходять від управи, будуть підписані способом приведенім в § 32 сего статута і будуть поміщувані на призначеній для тої цілі таблиці на локалі Общества (§ 43 д.) або в одній з часописей, якую значить Надзираюча Рада.

Удїл членів 20 корон.

Відвічальність не лиш своїм удїлом но кромі того також дальшою сумою до десятиразової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: дня 10 цвѣтня 1909.

Ц. к. Суд окружний Відділ V.

Самбір, дня 10 цвѣтня 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 764/9 (4) (4744)

Edykty.

Michałowi Byk z Lipicy górnej w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu o 300 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 3 kwietnia 1909 licząca czynności E. 764/9 (2), którą dozwolono sprzedaż jego realności w Lipicy górnej i inne późniejsze uchwały.

Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Byk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dr. Zeghausera w Rohatynie.

Tenże kurator zastępować go będzie w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 6 maja 1909.

L. cz. Cw. 1681/9 (1) (4767)

Edykty.

Przeciw Piotrowi Synowcowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do tut. sądu przez Piotra Stasiunika w Pikulicach pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 maja 1909.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Piotra Synowca kuratorem dr. Z. Mantel adwokat w Przemyślu, zastępować będzie w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Przemyśl, dnia 5 maja 1909.

L. cz. C. I. 67/9 (1) (4805)

Edykty.

Przeciw Rubinowi Fuchs recte Fleischher, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Abrahama Leibę Fuchsa pozew o zapłacenie kwoty 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 maja 1909 o godzinie 9 przed południem, w sali Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Rubina Fuchsa recte Fleischera ustanawia się pana dr. Erdheima adw. w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Rubina Fuchsa recte Fleischera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, dnia 3 maja 1909.

L. cz. Nc. I. 3/4 (4) (4732 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że w c. k. Urzędzie podatkowym w Bóbrce są w przechowaniu skarbowem depozytu, po których odbiór strony uprawnione od lat 30 nie zgłaszają się, a mianowicie:

wadyum Berla Aussteina na zabezpieczenie podatku od wina w Wybranówce 1 kor. 72 hal.,

takie wadyum Jeruchima Vogla 1 kor. 72 hal.,

uzupełnienie kaucyi Jeruchima Vogla 28 hal.,

uzupełnienie kaucyi Jeruchima Vogla 12 hal.,

nadpłata podatkowa Stefana Nawistowskiego 3 kor. 75 hal.,

nadpłata podatkowa N. Haubera 4 kor. 20 hal.,

nadpłata podatkowa Sumera Kleina 33 kor. 77 hal.,

nadpłata podatkowa Pawła Kosińskiego 1 kor. 97 hal.,

nadpłata podatkowa Sasa Swirz 2 kor. 92 hal.,

nadpłata podatkowa N. Delinga 14 hal.,

nadpłata podatkowa Schai Becker 86 h.,

nadpłata podatkowa Müncha Prizesa 7 kor. 61 hal.

Sąd zwywa interesowanych, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do powyższych funduszów depozytowych, by w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu z prawami swojemi się zgłosili i prawa te tem pewniej wykazali, ileże w przeciwnym razie fundusze powyższe Skarbowi Państwa na własność będą wydane.

Bóbrka, dnia 3 maja 1909.

L. cz. C. I. 202/9 (1) (4733)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Lenio po Józefie gospodarzowi z Nadolan którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Jakóba Silarskiego gospodarza z Nadolanach pozew o zaindebentowanie prawa zastawu dla kwoty 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 17 maja 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 23 kwietnia 1909.

L. cz. Cg. I. 152/9 (2) (4774)

E d y k t.

Przeciw Ozyaszowi Voglowi z Dębicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez firmę handlową W. Sternberg w Königshütte pozew o zapłacenie 5320 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 19 maja 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. E. Simchego w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 5 maja 1909.

L. cz. Ne. III. 216/9 (4691 2-3)

W hyp. wykazach 813, 2918, 2919, 2920 ks. gr. gm. Czortków-Wygnanka są następujące wpisy. Auf Grund der obspecifiierten Zuschrift des Kopeczyńcer Justizamtes wird durch den Srul Elling beim Peretz und Vater des Braham Elling ausgeglichene Schuldbetrag pr. zehn russische Silberrubel oder sechzehn fl. Cm. und das laut Schuldschein vom 24 November 1817 pronotiert. Laut Revers vom 12 Mai 1820 ist der Srul Elling schuldlich dem obigen Peretz Vater des Abraham Elling fünfzehn russ. Silberrubel oder 24 fl. Cm. endlich laut Beweis vom 15 Juni 1820 ist der Srul Elling seinem Bruder und Vater des Abraham Elling achzig Rubel, oder 128 fl. schuldig.

Na wniosek Izraela Habera i tow. właścicieli rzeczonych realności wdraża się co do praw zastawu tymi wpisami objętych przewód amortyzacyjny, wzywa Peretza Ellinga ojca Abraham Ellinga względnie jego ewentualnych prawonabywców, by roszczenia swe do określonych wyżej praw w ciągu roku licząc od 20 kwietnia 1909 u podpisanego sądu zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. III. 137/76 (28) (4674 3-3)

E d y k t.

W c. k. Urzędzie podatkowym jako depozytowanym w Kołomyi przechowywany jest od przeszło 40 lat w masie indemnizacyjnej dobr Siemakowce na rzecz nieznanego z życia i miejsca pobytu Dawida Porschela, a względnie jego nieznanymi spadkobierców zastąpionych przez kuratora adwokata Gelbarta w Kołomyi kapitał składający się obecnie z 4 pre. obligacji pożyczki krajowej Ser. B. Nr. 16.892 i 16.893 po 200 kor., 4 pre. listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. IV. Nr. 17426 na 1000 kor. i z książeczki Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 12.267 na 347 kor. 42 hal.

Wzywa się tedy uprawnionego Dawida Porschela a względnie jego spadkobierców, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego obwieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ do podjęcia pomienionego depozytu zgłosili się i prawa swe należycie wykazali, gdyż w przeciwnym razie depozyt ten uznany zostanie za przepadły na rzecz c. k. skarbu Państwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 17 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 255/9 (2) (4646 3-3)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Mackowi z Syndronowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Izaka Fronta pozew o zapłacenie sumy wekslowej 381 kor.

Na podstawie pozwu tego wydano na ty dla sumy 381 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Wasyla Macka ustanawia się pana dr. Oberlaendera adwokata w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Macka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Jasło, dnia 4 kwietnia 1909.

(4663 3-3)

O g ł o s z e n i e.

Adwokat dr. Jan Lityński zgłosił zamiar przesiedlenia się z Halieza do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 8 maja 1909.

(4664 3-3)

O g ł o s z e n i e.

Adwokat dr. Tadeusz Bosakowski zgłosił zamiar przesiedlenia się z Sniatyna do Horodenki.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 10 maja 1909.

L. cz. Cw. 473/9 (1) (4593 3-3)

E d y k t.

P. Karolowi Ringenbergerowi, dawniej zamieszkały w Osobnicy, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Jasle przeciw p. Karolowi Ringebergerowi o 900 kor. zpn., ma być doręczony nakaz zapłaty sumy weksl. 900 kor. liczba czynności Cw. 460/9 (1), której Karol Ringenberg nie zapłacił.

Ponieważ niewiadomo gdzie p. Karol Ringenberg przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw kuratora w osobie pana dr. Gabryszewskiego adwokata w Jasle.

Tenże kurator zastępować będzie p. Karola Ringenberga w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Jasło, dnia 7 maja 1909.

(4523 3-3)

O g ł o s z e n i e.

Wpisano na listę adwokatów dnia 17 kwietnia 1909 Jr. Jana Kossa, zaś dnia 1 maja 1909 dr. Dawida Mojżesza dw. im. Kocha i dr. Henryka Löwenherza młodszego, wszystkich z siedzibą we Lwowie. Przesiedlił się adwokat dr. Seweryn Daniłowicz z Buczacza do Bursztyna i dr. Józef Klein z Sokala do Załoziec. Adwokat dr. Tadeusz Skałkowski zmarł dnia 26 kwietnia 1909, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Adama Kosińskiego we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 6 maja 1909.

L. cz. Ne. VI. 15/8 (4271 3-3)

E d y k t.

W depozycie karnym c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach znajdują się kosztowności, gotówka i inne przedmioty pochodzące z kradzieży, należące do niewiadomych właścicieli, a mianowicie w sprawie karnej:

1. Jachtema Klebana i spółników, gotówka 3 kor. 24 hal. i 7 kor. 20 hal.,
2. Maryi Baliny, 1 para trzewików, trzy chusteczki (2 białe, 1 popielata),
3. Konstantego Łodyńskiego 1 pulares, 1 seczoryk, 2 chusteczki, 1 koszula, 2 ręczniki, 1 derka i pół waliski,
4. Jana Łukasika 1 zegarek srebrny niekryty z futerałem,
5. Jana Zajęca ze sprzedaży różnych przedmiotów kwota 24 kor. 75 hal.,
6. Teodora Tyś ze sprzedaży roweru gotówka 59 kor.,
7. Maryi Balina 1 para trzewików,
8. Jana Żurka ze sprzedaży zegarka z łańcuszkiem gotówka 21 kor. 45 hal. i 4 kor. 16 hal.,
9. Michała Zemezaka ze sprzedaży starygo płaszcza gotówka 2 kor. 2 hal.,
10. Jakóba Bachnera gotówka 12 kor. 85 hal.,
11. Zuzanny Madzia gotówka 25 kor. 40 hal.,
12. Jakóba Gąsiora 1 zegarek i 5 seczoryków,
13. Józefa Jurcika gotówki 1 kor. 2 hal.,
14. Franciszka Kubicy ze sprzedaży butów kamaszków i białego kożucha kwota 13 kor. 87 hal.,
15. Maryi Palina ze sprzedaży 3 chustek na głowę gotówka 55 hal.,
16. Jakóba Pomietła ze sprzedaży różnych przedmiotów gotówka 4 kor. 18 hal. i 40 hal.,
17. Ambrożego Adamaszka ze sprzedaży koszuli 25 hal.,
18. Franciszka Szlagiera i spóln. ze sprzedaży starego płaszcza 62 hal.,

19. Pawła Dziadka ze sprzedaży noży-ka srebrnego 22 hal. i 57 hal.,

20. Franciszka Łaskiego 2 obrączki ślubne złote z literami M. K. W. B. 23/1 1900.

21. Maryanny Tomskiej ze sprzedaży różnych przedmiotów 6 kor. 6 hal.,

22. Maryanny i Michała Gierszakiewiczów ze sprzedaży ustawy Schauera 4 kor. 5 hal.,

23. Józefa Batki 2 zegarki damskie, jeden złoty, drugi pozłocony,

24. Józefa Tabasa recte Franciszka Stachurskiego ze sprzedaży różnych przedmiotów 2 kor. 11 hal.,

25. Jakóba Lelka i spóln. ze sprzedaży różnych przedmiotów 5 kor. 32 hal.

Wzywa się właścicieli tych rzeczy, aby wykazali w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ swoje prawa własności.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Wadowice, dnia 9 kwietnia 1909.

Kuratele.

L. cz. L. I. 8/8 (8) (4420 3-3)

Za obłąkaną uznano Annę 1-o Baranowską 2-o Domagalską w Zakopanem.

Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Brzozę w Zakopanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 30 września 1908.

L. cz. P. 262/8 (1) (4464 3-3)

E d y k t.

Wasyłyna Łękańska z Borszczowa uznana została za głuchoniemą.

Kuratorem jej ustanowiono Stefana Łękańskiego z Borszczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 15 grudnia 1908.

L. cz. L. 5/8 (5) (4447 3-3)

E d y k t.

Za chorego na umyśle uznano Władysława Mierzwę w Krzywecy nad Sanem.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Mierzwę w Krzywecy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dubiecko, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. P. VI. 287/7 (16) (4337 3-3)

E d y k t.

Jana Macha z Tarnopola uznano za marnotrawnego.

Kuratorem dlań ustanowiono Antoniego Macha z Hałaszczyńce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 17 marca 1909.

L. cz. P. 61/9 (4339 3-3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy Oddz. V. w Brzozowie zawiesił kuratelę nad marnotrawnym Tomaszem Pietraszem ze Starej wsi, a kuratorem dla niego ustanowił Stanisława Maślaka ze Starej wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, dnia 20 lutego 1909.

L. cz. L. I. 4/9 (4) (4248 3-3)

E d y k t.

Walery Bobakowski w Nowym Sączu umyślowo niedołączył poddany pod kuratelę. Kuratorem jego ustanowiony Karol Bałka w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 28 kwietnia 1909.

L. cz. L. I. 10/8 (3) (4284 3-3)

E d y k t.

Na umyśle upośledzoną Agnieszkę Dominikową w Tegoborzy poddano pod kuratelę.

Kuratorem dla niej ustanowiono Stanisława Dominika w Tegoborzy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 23 grudnia 1908.

Spadki.

L. cz. A. VII. 430/8 (5) (4360 3-3)

E d y k t.

z wezwaniem nieznanymi sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 26 lipca 1908 we Lwowie zmarła Rozalia Antosiewicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużyła prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku,

z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniesli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adw. dr. Salomon Sommerstein kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VII.

Lwów, dnia 8 grudnia 1908.

L. cz. He. 1604/9 (4521 3-3)

E d y k t.

z wezwaniem nieznanymi sądowi dziedziców.

C. i k. Konsulat w Nowym Yorku zawiadamia, że w dniu 13 grudnia 1907 r. zmarł w szpitalu w Nowym Yorku Majer Turk syn Izraela i Rebeki, szklarz z Galicyi bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużyła prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby do końca września 1909 swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniesli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XIV.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. A. 115/8 (7) (4622 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, że dnia 12 grudnia 1907 w Hnizdyczowie zmarła Justyna z Popadiuków Łozińska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu córki jej Sabiny Łozińskiej wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wymienionego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z kuratorem Jurkiem Semezczyńskim z Hnizdyczowa dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. A. 218/8 (5) (4045 3-3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że Berko Gerber zmarł dnia 3 lipca 1895 w Nihowicach, pozostawił ustne rozporządzenie ostatniej woli wobec świadków Stefana Halimurki, Ilka Wołoszyna i Mikołaja Pańczyszyna zdziałane, którem zapisal:

1. synom Judce i Leibie Gerberom chatę z placem odpowiadającą parc. bud. 67,
2. synowi Judce Gerberowi pole w Knihenicach odpowiadające parc. gr. 107/1, 107/2 i 107/3,
3. synowi Leibie Gerberowi pole w Nihowicach nad „stawem“ zwane odpowiadające parc. gr. 899/3,
4. synowi Zelmanowi Gerberowi stodołę z placem odpowiadającą parc. bud. 65,
5. synowi Samuelowi Gerberowi Kawalec pod Stawem dwie parcele odpowiadające parc. gr. 897/1, 897/2, 898/1 i 898/2, a w końcu rozporządził, że synowie Juda i Leib mają dać córkom Freidzie i Surze Minci spłat w kwocie po 60 koron, a mianowicie Leib córce Freidzie, zaś Juda córce Surze Minci.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościłi sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie określonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Dormana w Rudkach. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie spadek po powyższym zmarłym stosownie do rozp. ostat. woli legataryuszem, zaś nieobjęta część dziedzictwa c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 1 kwietnia 1908.

L. cz. A. 165/9 (5) (4456 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. w Przemyślanach podaje do wiadomości, iż dnia 11 lutego 1909 zmarła Jewdocha 1-o Gwoździk, 2-o Dacko, 3-o Kaszczak w Meryszczawie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli do spadku po niej konkurują między innymi z ustawy też wnukowie małoletni Wasyl, Józef, Michał i Marya Bystrycy pozostające pod władzą ojca Semka Bystryckiego.

Sąd nie znając pobytu małoletnich ani tychże ojca Semka Bystryckiego, wzywa tego ostatniego, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł imieniem swych powyżej nazwanych dzieci deklarację do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Franciszkiem Szelewskim dla nich ustanowionym.

Przemyślany, dnia 9 kwietnia 1909.

dek, dla którego c. k. not. E. Klemensiewicz kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swoje prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Kraków, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. A. 555 8 (5) (4711 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie nie znając spadkobierców zmarłego w Stratyńce dnia 8 kwietnia 1883 bł. p. Nuchima Braunsteina wzywa tychże, aby do roku zgłosili się i wnieśli oświadczenie do spadku, którego kuratorem ustanowiono Mendla Braunsteina ze Stratyńca, gdyż inaczej spadek jako bezdziedziczny Państwu wydany zostanie.

Rohatyn, dnia 17 lutego 1909.

L. cz. IV. 118/76 (34) (4675 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach wzywa spadkobierców s. p. Antoniego Bogowskiego a to niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kazimierza Bogowskiego, Józefa Bogowskiego, Cecylię Bogowską zam. Bojarska, Franciszkę Bogowską zam. Poluk i Adolfinę Bogowską a wzgl. ich nieznanymi spadkobierców s. p. Erazma Bogowskiego, Juliusza Bogowskiego oraz nieleżnie Stanisławę i Jadwigę Wierzejskie zastąpione przez ojca Marcelę Wierzejskiego, spadkobierców s. p. Antoniny Bogowskiej zam. Ocharskiej a to: nieleżnie Ludwika i Kazimierza Ochurskich pozostających pod opieką matki Krystyny Ochurskiej, Annę Kazimierę dw. im. Lang zam. Rzuchowska, Maryę Lang zam. Kozankiewicz, aby zgłosili się do podjęcia kapitału przechowanego od roku 1856 w depozycie sądowym a składającego się obecnie z 4 pre. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego na kwotę 11.200 kor. i prawa swe należycie wykazali w przeciągu 1 roku 6 tygodni i trzech dni licząc od daty ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie kapitał powyższy uznany będzie za przepadły na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

Kołomyja, dnia 17 kwietnia 1909.

L. cz. A. V. 331/8 A. V. 354 8 (4305 3—3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia że dnia 26 października 1908 w Krasnostawcach zmarł Iwan Mandrykowiec Kieży, zaś dnia 4 listopada 1908 w Krasnostawcach Wasyl Mandrykowiec Iwana obaj bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po nich między innymi powołany jest Onufry Mandrykowiec Iwana.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Onufrego Mandrykowieca Iwana nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Onufrym Mandrykowiecem Kieży.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Śniatyn, dnia 27 kwietnia 1908.

L. cz. A. 43/9 P. 22/9 (4589 3—3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Skalacie ogłasza, że dnia 18 stycznia 1909 w Turówce zmarł Michał Proczyszyn nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Pańka Proczyszyna, syna zmarłego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Onufrym Proczyszynem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Skalat, dnia 31 marca 1909.

L. cz. A. 37/9 (5) (4588 3—3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Skalacie, ogłasza, że dnia 10 stycznia 1909 w Hałuszczynach zmarł Maciej Szober, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanowił dziedziców a to: Kazimierza Szober, Jana Szober, Katarzynę Szober i Michała Szober.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Katarzyny Szober zam. Gromnier i Michała Szober, nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Maciejem Pytlem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Skalat, dnia 28 stycznia 1909.

L. cz. A. XVIII. 49/9 (4) (4549 3—3)

E d y k t.

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie, Oddział XVIII. zawiadamia, że w dniu 4 marca 1909 w Krowodrzy zmarła Salomea Wojtańska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawa dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spa-

dek, dla którego c. k. not. E. Klemensiewicz kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swoje prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Kraków, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. A. 555 8 (5) (4711 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie nie znając spadkobierców zmarłego w Stratyńce dnia 8 kwietnia 1883 bł. p. Nuchima Braunsteina wzywa tychże, aby do roku zgłosili się i wnieśli oświadczenie do spadku, którego kuratorem ustanowiono Mendla Braunsteina ze Stratyńca, gdyż inaczej spadek jako bezdziedziczny Państwu wydany zostanie.

Rohatyn, dnia 17 lutego 1909.

L. cz. IV. 118/76 (34) (4675 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach wzywa spadkobierców s. p. Antoniego Bogowskiego a to niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kazimierza Bogowskiego, Józefa Bogowskiego, Cecylię Bogowską zam. Bojarska, Franciszkę Bogowską zam. Poluk i Adolfinę Bogowską a wzgl. ich nieznanymi spadkobierców s. p. Erazma Bogowskiego, Juliusza Bogowskiego oraz nieleżnie Stanisławę i Jadwigę Wierzejskie zastąpione przez ojca Marcelę Wierzejskiego, spadkobierców s. p. Antoniny Bogowskiej zam. Ocharskiej a to: nieleżnie Ludwika i Kazimierza Ochurskich pozostających pod opieką matki Krystyny Ochurskiej, Annę Kazimierę dw. im. Lang zam. Rzuchowska, Maryę Lang zam. Kozankiewicz, aby zgłosili się do podjęcia kapitału przechowanego od roku 1856 w depozycie sądowym a składającego się obecnie z 4 pre. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego na kwotę 11.200 kor. i prawa swe należycie wykazali w przeciągu 1 roku 6 tygodni i trzech dni licząc od daty ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie kapitał powyższy uznany będzie za przepadły na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

Kołomyja, dnia 17 kwietnia 1909.

Amortyzacje.

L. cz. Nc. I. 700 9 (3) (4687 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Bochni wdraża na prośbę Ignacego Monderera w Bochni, postępowanie celem amortyzacji zaginionych temuż kwitów kaucyjnych Towarzystwa eskontowego w Tarnowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na imię Ignacego Monderera recte Menderera wystawionych z daty 28 maja 1895 Nr. 2377 na 15 złr. (30 kor.) i z daty 26 grudnia 1895 Nr. 2748 na 10 złr. (20 kor.) opiewających.

Wzywając posiadaczy tychże kwitów kaucyjnych, ażeby w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ kwity te Sądowi tutejszemu przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym kwity te za umorzone t. j. wszelkiej mocy prawnej pozbawione będą uznane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Bochnia, dnia 15 marca 1909.

L. cz. T. 9/9 (1) (4677 3—3)

Na wniosek Hindy Einleger z Kupeczyńca wdraża się amortyzację co do zgubionego weksla z daty Tarnopol, 22 marca 1906 na 3000 koron opiewającego, w 6 miesięcy od daty wystawienia płatny, przez dr. Hermana Steina, Hedwig Bauer i Michała Bauera w Tarnopolu akceptowany, a przez Hindę Einleger wystawiony.

Posiadacza tego weksla wzywa się, by weksel ten do dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu Sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten po bezskutecznym upływie czasu tego za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. T. 8 8 (19) (4366 3—3)

E d y k t.

W załatwieniu wniosku p. Józefy Kazimierowej hr. Wodziekiej, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących wnioskodawczyni rzekomo zaginionych efektów wartościowych a to:

1. kuponów od 4 pre. listów zast. Banku kraj. król. Galicyi i Lodomeryi na 1000 kor. Ser. III. Nr. 14.647 od roku 1907 włącznie i kuponów od tychże listów Ser. III. Nr. 14.648 od 31 grudnia 1907 włącznie,

2. kuponów od 4 pre. listu zast. wraz z talonem Banku galic. hipotecznego na 200 kor. Nr. 5392 Ser. B.

3. listu zastawnego 4 pre. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wraz z kuponami od r. 1909 płatnymi z talonem na 2000 kor. Nr. 49.126 Ser. III.,

4. kuponów od 4 pre. listu zastawnego galic. Banku hipotecznego na 1000 kor. Nr. 1192 Ser. B. płatn. 1 maja i 1 listopada 1910 i 1912 roku,

5. kuponów od 4 pre. listu zastaw. galic. Banku hipotecznego na 200 kor. Ser. A. Nr. 5491 płatnych dnia 1 maja i 1 listopada 1910 i 1911 roku.

Posiadacza powyższych efektów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni po ostatnim ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie 3 lat po dniu płatności ostatniego kuponu lub w razie wcześniejszego wylosowania po upływie 1 roku po dniu płatności, zaś należące do tego kuponu w przeciągu 1 roku od dnia ich płatności, lub też o ile ten dzień już minął od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące.

Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem Sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 16 kwietnia 1909.

L. cz. T. 23/9 (2) (4526 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Chaima Eisena w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawnej filii Banku hipotecznego w Krakowie z dnia 4 marca 1909 Nr. 4004 a opiewającej na zaciągniętą pożyczkę 100 kor. na zastawioną parę butonów dyamentowych.

Posiadacza powyższej karty zastawnej, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 2 kwietnia 1909.

L. cz. T. IV. 3/9 (2) (4275 3—3)

E d y k t.

Iwan (Jan) Najduch syn Wasyla (Bazylego) i Ewy z Raków małżonków Najduchów, urodzonej 15 lipca 1821 w Bednarce miał udać się przed przeszło pięćdziesiąt laty z rodzinnej gminy za zarobkiem do Węgier i tam przepadł bez wieści tak, że dotąd nie ma o nim zgoła żadnej wiadomości.

W postępowaniu mającym na celu uznanie zaginionego za zmarłego, wzywa Sąd wszystkich, którzyby o nim mieli wiadomość, aby o tem donieśli tut. Sądowi lub kuratorowi dr. Włodzimierzowi Gabryszewskiemu, adw. w Jasle do dnia 15 kwietnia 1910 r. poczem na ponowny wniosek Maryi z Benjow Hanas z Bednarki i Iwana Benio z Woli cieklińskiej wyda Sąd ostateczne orzeczenie w tej sprawie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Jasło, dnia 6 marca 1909.

L. cz. T. 8/9 (1) (4155 3—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci.

Józef Dzierżęga urodzony 7 marca 1842 w Białym Dunaju wydal się wedle twierdzenia Anny z Biernatów Sikoniowej i poświadczenia urzędu gminnego w Białym Dunaju w roku 1866 z gminy i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Józef Dzierżęga nie zostaje przy życiu, przeto na prośbę Anny z Biernatów Sikoniowej, wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora p. Michała Struszkiewicza aż do 15 maja 1910 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 13 kwietnia 1909.

L. cz. T. II. 2/9 (1) (4600 3—3)

E d y k t.

Na skutek wniosku firmy Zivnostenska banka pro Cechy a Moravo v Praze — Bank przemysłowy dla Czech i Morawii w Pradze filia w Krakowie przez i do rąk adw. dra Leona Adera w Krakowie, wdraża się niniejszym postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego, z posiadania tej firmy weksłu, opiewającego: „Tarnów den 15 Maerz 1909. Für Kronen 1350. Am 5 Juli 1909 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Tausenddreihundertfünfzig et 50 Hel. Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Simin Hochberger, Frau Bajla Hochberger in Bobowa zahlbar in Tar-

nów bei Markus Dintenfass. Markus Dintenfass m. p. indorso Markus Dintenfass m. p. i wzywa się obecnego posiadacza tego weksłu o przedłożenie takowego w dniach 45 licząc od dnia 5 lipca 1909, inaczej weksel ten na ponowny wniosek uznany będzie za amortyzowany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnów, dnia 23 kwietnia 1909.

L. cz. T. 5/9 (2) (4207 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gminy Przeciszów zastąpionej przez naczelnika gminy Władysława Sanoka w Przeciszowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach Nr. 10.057 na nazwisko „Fundusz ubogich gminy Przeciszów ze spadku X. Józefa Michałka“ na kwotę 187 złr. 36 ct. czyli na 374 kor. 72 hal. jako ostatnią wkładkę z dnia 1 czerwca 1896 opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia i książeczkę tę tut. sądowi przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta będzie uznana za bezskuteczną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Wadowice, dnia 3 kwietnia 1909.

L. cz. T. 27/9 (1) (4270 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Schumanna, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zaginionego weksla z daty Lwów dnia 10 marca 1909 na 1477 kor. 75 hal. opiewający, dnia 12 czerwca 1909 płatny, bez podpisu wystawcy a natomiast z podpisem akceptanta „angenommen Johann Schumann m. p.“.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od płatności weksla zatem od 12 czerwca 1909 licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII. Lwów, dnia 7 kwietnia 1909.

L. cz. Nc. I. 490/9 (2) (4460 3—3)

Na wniosek Adama Nowakowskiego, sędziego pow. w Rymanowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne zgubionego kwitu depozytowego l. 172 z 18 sierpnia 1902 opiewającego na polię krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń l. 67.605 na 4000 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu roku pod rygorem uznania go za nieistniejący.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Rymanów, 25 lutego 1909.

L. cz. T. 2/9 (1) (4517 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jakóba Brannera wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Stanisławów 2 lipca 1908 na 225 kor. 28 hal. opiewającego, dnia 31 grudnia 1908 płatnego przez Jakóba Brannera wystawionego przez Asriela Finka ze Stanisławowa przyjętego i żyrem Jakóba Brannera zaopatrzonego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 3 lutego 1909.

L. cz. T. IV. 2/9 (2) (4206 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Chlebowy ze Smolicz mąż Rozalii wydal się z początkiem marca 1902 r. do Ameryki został tamże w Chicago w nocy 24 czerwca 1903 przez pociąg na śmierć przejechany.

Gdy zatem przyjętą należy, że zachodzi ustawowe domniemanie § 24 l. 3 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Rozalii i Karoliny Chlebowych postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Pisiewiczowi w Zatorze wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Chlebowego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 maja 1910 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Wadowice, dnia 20 lutego 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1909 r. (Czas środkowo-europejski).

L. cz. T. 7/9 (1) (4156 3-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Władysława Dudzińskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego na sumę 2400 kr. opiewającego z podpisami in bianco dr. Michała Danielaka, Stanisława Króla i Maryi Danielakowej.

Posiadacz powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 14 kwietnia 1909.

L. cz. T. 19/9 (2) (4310 3-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Tekli Lipskiej ze Lwowa, ul. Kościuszki 5, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie, wydanej w dniu 5 października 1908 r. na kwotę 60 kor. i na nazwisko „Tekla Lipska” opiewającej, a wedle doniesienia Dyrekcyi galic. kasy oszczędności numerem 99.924 zaopatrzonej.

Posiadacz powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 3 kwietnia 1909.

L. cz. T. IV. 6/9 (2) (4645 3-3)
E d y k t.
Konstanty (Kośció) Ciciła, syn Atanazego Rozalii, urodzony 6 października 1835 gospodarz w Małastanie miał wydaleć się przed przeszło 30 laty ze wsi rodzinnej do Węgier za robotą i dotąd nie dał o sobie żadnej wiadomości, tak, że nie wiadomo gdzie przebywa i czy żyje.

W postępowaniu mającym na celu uznania Konstantego Ciciły za zmarłego wzywa sąd wszystkich, którzyby mieli wiadomość o tymże, aby o tem donieśli tus. sądowi lub kuratorowi zaginionego dr. Janowi Wiluszowi, adwokatowi w Jasle do dnia 15 maja 1910 r. poczem sąd na ponowny wniosek Tekli z Ciciłów Szkyranowej wyda ostateczne orzeczenie w tej sprawie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 3 kwietnia 1909.

L. cz. T. 2/9 (1) (4543 3-3)
A m o r t y z a c y a.
Na wniosek Pauliny Miklasiewiczowej, właścicielki realności w Kołomyi wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego wekslu z daw. Przemysł 12 listopada 1904, wystawionego na zlecenie Pauliny Miklasiewiczowej, opiewającego na 960 kor., płatnego w 6 miesięcy od daty wystawienia, akceptowanego przez Johana Weinara.

Posiadacz powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemysł, 5 kwietnia 1909.

Ч. к. Т. 28/8 (3) (4594 3-3)
Е д и к т.
Ц. к. Суд окружной в Коломиі взи- ває кожного хтоби о житю і місци побиту Петра Гавриша Николи зі Слобідки код. Кут мав яко відомість, щоби до трех місяців від послідного оголошеня речено- му удови або кураторови названого Нико- ла Гакманови в Слобідці дав відомість, інакш по удливі реченого терміну Петро Гавриш за помершого буде uznаний.
Коломия, дня 17 цвітня 1909.

Ч. к. Т. 7/9 (3) (4201 3-3)
На жадане Зофії Янік з Жабинець введем вистає поступованє амортизаций- не до книжочки шадничої ч. 265 Пові- тового Товариства „Згода” в Количинцях виставленої на суму 770 корон на імя Зофії Янік з Хомишиних з Жабинець.
Взиває ся отже кожного хтоби сю книжочку шадничу в своїх руках мав, чи туж в протягу 6 місяців числячи від дня послідного оголошеня едикту гу- лупому судови предлоченя, в противним случуа книжочка та вистає uznаною то озбавлену всякого правного значеня.
Ц. к. Суд окружной Відділ V.
Тернопіль, дня 1 цвітня 1909.

Pociąg		Do Lwowa	Pociąg	
posp.	osob.		posp.	osob.
przych. o g.		Na dworzec główny:	odch. o g.	
12-20	—		12-45	—
2-30	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	2-50	—
—	5-45		—	3-50
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szezucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	—	—
—	7-10	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.	—	6-00
—	7-20	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	6-10
—	7-25	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	6-14
—	7-29	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	—	6-20
—	8-00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	—	6-45
—	8-05	z Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.	—	7-30
—	8-05	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.	8-25	—
8-55	—	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.	—	—
—	—	z Jaworowa.	—	6-00
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.	—	6-10
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płazów), Sano- ka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	6-14
—	10-20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező.	—	6-20
—	9-57	z Sianek, Sambora.	—	6-45
—	11-45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobyca, Borysławia, Ko- cha- winy.	—	7-30
—	—	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	8-25	—
—	12-00	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.	—	8-20
—	12-40	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.	—	8-40
—	1-10	z Wołkowa.	—	—
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemysł).	—	9-05
—	2-00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwo- nicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	9-10	—
2-05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.	—	9-35
2-15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potu- tor, Husiatyna, Czortkowa.	—	10-40
—	4-25	z Tuchli, Skolego, Drohobyca, Borysławia.	—	11-05
—	4-50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	2-16	—
—	5-00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szezucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemysł).	—	—
—	5-45	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	—
—	5-58	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.	2-23	—
6-40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowo- sielicy.	—	1-45
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szezucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chy- rowa (p. Przemysł).	—	2-50
—	9-00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Ryma- nowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.	2-45	—
—	9-30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żyda- czowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.	—	—
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświę- cimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	3-30
—	9-55	z Wołkowa.	—	3-40
—	10-30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zale- szczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzy- małowa.	—	2-35
—	11-00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobyca, Ko- chawiny.	—	—

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:		Z dworca „Lwów-Podzamecze“:	
7-01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	5-44	Winnik.
8-07	Winnik.	6-35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husia- tyna, Czortkowa, Grzymałowa.
11-40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zba- raża.	7-13	Wołkowa.
1-19	Wołkowa.	11-00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2-00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husia- tyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	1-30	Winnik.
3-26	Winnik.	2-31	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczy- niec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzy- małowa, Czortkowa.
5-15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czort- kowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzy- małowa, Zbaraża.	2-52	Wołkowa.
9-39	Wołkowa.	3-2	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
10-12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czort- kowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	11-32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:		Z dworca „Lwów-Lyczaków“:	
7-27	z Winnik.	8-03	do Winnik.
1-01	z Wołkowa.	7-32	do Wołkowa.
3-07	z Winnik.	1-49	do Winnik.
9-21	z Wołkowa.	3-14	do Wołkowa.

Pociągi lokalne.		Z dworca głównego:	
Na dworzec główny:		Do Erzechowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7-21 rano, 3-45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2-30 po południu, 8-34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5-50 po południu; w niedziele i święta rzymsko- katolickie: od 1 maja do 31 maja 3-27 po południu, 9-35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1-48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10-05 przed południem.	
Z Brzechowic codziennie: od 1 maja do 30 września 3-15 rano, 8-20 wie- czór, od 1 czerwca do 30 września 3-27 po południu, 9-35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5-30 po południu; w niedziele i święta rzymsko- katolickie: od 1 maja do 31 maja 3-27 po południu, 9-35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1-48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10-05 przed południem.		Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10-10 przed południem, 3-35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1-37 po południu.	
Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1-15 po południu, 9-25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10-10 wieczór.		Do Szezereca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 wrze- śnia 10-35 przed południem.	
Z Szezereca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 wrze- śnia 10-15 wieczór.		Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 wrze- śnia 11-45 wieczór.	
Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 wrze- śnia 11-45 wieczór.		Do Winnik codziennie: 5-30 po południu.	
Z Winnik codziennie: 3-44 po południu.			

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana 1. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasińskich 1. 5, drzwi nr. 67 w dniu powszednim od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 23.755/4.

(4659)

Rozpisanie dostawy.

Rozpisanie dostawy drobnoziarnistego węgla kuźniczego około 700 ton i 180 ton koksu dla robót kowalskich, potrzebnych w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1910 nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej.

Ogólne warunki dostawy, jako też formularze ofert można otrzymać w Dyrekcji c. k. kolei państwowych w Stanisławowie, względnie mogą być takowe za złożeniem należytości pocztowej na żądanie przesłane.

Oferty wystawione na przepisanych formularzach wraz z załącznikami odpowiednio ostemplowane, opieczątowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę węgla kuźniczego i koksu“, należy wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 15 czerwca 1909.

Ceny należy podać franko wagon jednej ze stacji c. k. kolei państwowych.

Dostawę powyższego dla okręgu c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie i kierownictwa ruchu w Czerniowcach potrzebnego węgla należy wykonać w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1910 w miarę zapotrzebowania na podstawie częściowych zamówień.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądźto na całą rozpisana ilość, bądź tylko na część oferowanego materiału, jak niemniej prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po upływie wyżej oznaczonego terminu lub takowe, które warunkom wyżej podanym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

W Stanisławowie, w maju 1909.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie.

C. k. austriackie koleje państwowe.

L. 22.927/IV.

(4263)

Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcja kolei państwowych zamierza rozdać w drodze ofert dostawę następujących materiałów na rok 1910, a mianowicie:

60 ton drobnoziarnistego węgla kowalskiego;

200 ton koksów kostkowych dla celów kowalskich.

Jezeli oferent zamierza podjąć dostawę kilkuletnią, to należy to specjalnie w ofercie wyszczególnić.

Reflektuje się tylko na drobnoziarniste węgle kowalskie. W ofercie ma być podana wielkość ziarna, szyb, z którego węgiel pochodzi, oraz czy węgiel płukany lub nieplukany. Przy koksie należy podać też pochodzenie.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy można otrzymać w każdej c. k. Dyrekcji kolei państwowych, natomiast formularze ofertowe tylko u podpisanej c. k. Dyrekcji.

Oferty mogą opiewać na całe ilości lub na części rozpisanych materiałów.

Podpisana c. k. Dyrekcja zastrzega sobie prawo przyjęcia całej ilości, lub tylko części oferowanych materiałów, lub całkowitego nieuwzględnienia oferty.

Oferty napisane na przeznaczonym do tego formularzu wraz z załącznikami należy ostemplowanymi, zapieczątowanymi i zaopatrzone na kopercie napisem: „Oferta na dostawę węgla kowalskiego i koksu“, należy wnieść najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r. do godziny 12 w południe do dziennika podawczego c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Cenę, tak węgla jak i koksu należy podać franko wagon jednej ze stacji c. k. kolei państwowych, a nadto wyszczególnić cenę węgla w kopalni, a koksu w miejscu fabrykacji, oraz koszt przewozu i ewentualną refakcję.

Wniesione oferty obowiązują przez 6 tygodni, licząc od ostatecznego terminu składania ofert, t. j. od dnia 15 czerwca b. r.

Oferty wniesione po przepisany terminie, lub nie odpowiadające dokładnie warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

Kraków, w maju 1909.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

Zl. 19.707/909

Lieferungs-Ausschreibung.

Zur Deckung des Bedarfes auf den Linien der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg werden für das Jahr 1910 im Offertwege vergeben. 1. 30 Tonn Würfelkoks für Schmiedezwecke (Gaskoks) in der Korngröße von 20—50 m/m. 2. 110 Tonn. Gross Stück-Koks für Schmelz-zwecke (Hüttenkoks) in der Korngröße über 100 m/m. 3. 1000 Tonn. gewaschene Schmiedekohle in der Korngröße von 5—15 m/m. 4. 500 Tonn gewaschene Stückkohle in der Korngröße von über 100 m/m. oder Würfelkohle in der Korngröße von 70—100 m/m. für Hausbrandzwecke. 5. Materialien für elektrische Beleuchtung (Kohlenstiften, Kohlenfedern und Metall-Lampen).

Aie Abgabe des Offertes hat sich entweder auf das ganze Lieferquantum oder bloss auf einen Teil desselben zu beziehen.

In Abänderung der Bestimmung der besonderen Bedingungen ist bloss ein 15% mehr oder minder Quantum zu liefern.

Die Preise sind franko Waggon einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen inklus. aller Spesen zu notieren.

Die Offertformulare sind ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingungen bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion (ad 1. bis 4. im Bureau für den Werkstätten und Zugförderungs-Dienst und ad 5. im Bureau der Abteilung für Bahnerhaltung und Bau) zu beheben, oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen.

Das mit einer 1 Krone Stempelmarke auf jeden Bogen versehen und in allen Teilen vollständig ausgefüllte und unterfertigte Offert ist samt Bedingungen bis längstens 15 Juni l. J. Mittags 12 Uhr gesiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferungen von Brennmaterialen“ resp. „für Elektrische Materialien“ bezeichnet, bei der k. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg einzureichen.

Die nach den näheren Bestimmungen des Offertformulares vorzulegenden Qualitätsmuster für Materialien der elektrischen Beleuchtung sind verpackt franko aller Spesen, in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Menge an die k. k. B. D. Sektion Lemberg I. nach der Station Lemberg unter Berufung auf das Offert, einzusenden.

Die Eröffnung der eingeleiteten Offerten findet am 16 Juni l. J. um 10 Uhr Vormittags statt und wird den Offerten freigestellt derselben beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion steht es frei die Offerten ganz teilweise oder gar nicht zu berücksichtigen.

Mit dem eingereichten Anbote bleiben die Offerenten 6 Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung gerechnet im Worte.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen sollten bleiben unberücksichtigt.

Die K. k. Staatsbahn-Direktion.

Lemberg, am 15 Mai 1909.

Transporta międzymiastowe

wozami meblowymi,

Przeprowadzki miejscowe

wozami frankowymi,

WSZELKIE DOWOZY wozami na resorach, platformach etc. opakowanie mebli i manipulacje cłowe wykonuje najlepiej

CARO i JELLINEK

Spółka z ogr. por.

Lwów, plac Smolki 1. 3.

ZIARNO

≡ Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich ≡

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej ilustracji i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezje, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:

Z przesyłką pocztową:

we Lwowie: rocznie 12 kor. — hal. rocznie 18 kor. — hal.

„ półrocznie 6 „ — „ półrocznie 9 „ — „

„ kwartalnie 3 „ — „ kwartalnie 4 „ 50 „

Redakcja w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycja na Galicyę:

Biurowisko S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9

Prenumeratorki „Gazety Lwowskiej“ płacą:

we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Rok 1909.

Rok XI

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynie polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść pisma w kwartale I. złożyły się następujące utwory: CHOPIN Fryderyk Dwa Polonezy w As i Ges dur (dotąd u nas nie wydane). Piotrowski M. „Cieniom F. Chopina“. Valse brillante. Poleski M. „Chwat Maciek“, mazur konkursowy. Jasińska L. Wspomnienie — Polka. Christiany A. Polka Mazurka. Berger R. „Pokusa“. Wale. Kubicz P. Kontredanse Słowiańskie. Makomski E. Gawot-Eugenia. Skimborowicz H. ks. 2-ga Dumka i Jarno I. „Cesarzu, Cesarzu“ Pieśń Krysi z op. „Krysią Leśniczanka“.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy kop. 60.

Premia dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „ABC“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana 1. 9.

(417)

Rozpisanie dostawy.

Niniejszem rozpisuje się na rok 1910: 1. dostawę 30 ton koksu pogazowego dla celów kuźniczych o wielkości ziarna 20—50 m/m; 2. 110 ton koksu grubego (hutniczego) do topienia metalu wielkości ziarna po nad 100 m/m; 3. 1000 ton węgla kowalskiego płukanego wielkości ziarna 5—15 m/m; 4. 500 ton górnoszląskiego węgla grubego o wielkości bryłek po nad 100 m/m albo kostkowego o wielkości bryłek od 70—100 m/m przeznaczonego do opalania pomieszczeń; 5. materiałów do oświetlenia elektrycznego (węgli do lamp łukowych, lamp żarowych i metalowych).

Oferty mogą opiewać na całe ilości rozpisane lub też na ich części.

Postanowienia szczegółowych rachunków dostawy zmienia się o tyle, iż ponad opisane ilości należy dostawić mniej lub więcej 15%.

Ceny mają być podane opłatnie we wagonie w jakiegokolwiek stacji kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Formularze ofert wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostaw pod 1 do 4 otrzymać można u podpisanej Dyrekcji w biurze dla spraw warsztatowych i woźnictwa, zaś pod 5. w biurze konserwacji i budowy, albo listownie za opłatą porta pocztowego.

Oferty ściśle według wspomnianego wzoru sporządzone, podpisane i we wszystkich częściach też wypełnione, marką na 1 kor. na każdym arkuszu ostemplowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę materiału opałowego“, względnie „Oferta na dostawę materiałów do oświetlenia elektrycznego“ należy wnieść wraz z warunkami do podpisanej c. k. Dyrekcji państwowej najdalej do 15 czerwca b. r. do godziny 12 w południe.

Wzory oferowanych materiałów dla oświetlenia elektrycznego przysłać należy do c. k. sekcji konserwacji kolei państwowych I. we Lwowie, stosownie do bliższych postanowień zawartych w formularzu ofertowym, w osobnym opakowaniu franko i w ostatecznych do oceniaenia tychże ilościach z powołaniem się na wniesioną ofertę.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi dnia 16 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem.

Dyrekcja kolei państwowych zastrzega sobie prawo uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też ich zupełnego uwzględnienia.

Wniesione oferty obowiązują oferujących przez 6 tygodni, licząc od dnia przeznaczonych do ostatecznego składania ofert.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym, lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

Lwów, dnia 15 maja 1909.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny (stacja kolei „Iwonicz“ w Galicyi).

Najsilniejsza Szczała siarno-jodowo-bromowa.

Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach złożeń (serofuloza), w chorobach kości, uszu, jamy nosowej, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materji. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatorya systemu „Waldenburga“ i systemu „Clara“. Kąpiele w gorącym powietrzu systemu „Polana“ tudzież sztuczne kąpiele gazowe. Lekarze Zakładowi: Docent dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i dr. Grzegorz Jarosław Turzański z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I-szym od 15 maja do 20 czerwca i w III-cim od 20 sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze. Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie. Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, jóg i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela.

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych.

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokolowskiego

==== Lwów, Pasaż Hausmana 9. ====

==== Ogłoszenia do wszystkich pism najtańiej. ====

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszcza

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomych pisarzy polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specjalne bogato ilustrowane.

Illustracje. Reprodukcyje barwne najświetniejszych obrazów.

Reprodukcyje dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Ilustrowanego

Dla uprzywilejowania najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędných pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zmniejszyć cenę 12 tomów cennych i zajmujących powieści, nowel, poezji i dramatów niższej tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na 6 koron rocznie za 12 tomów lub 1 kor. 50 hal. kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po 50 hal. za duży tom, zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyjach barwnych

a mianowicie zamiast 27 kor. za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko 18 kor., z przesyłką 21 kor. 50 hal.

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą 86 kor. za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACJA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:		W Galicyi z przesyłką pocztową:	
kwartalnie: kor. 6-80,	z książkami kor. 8-30	kwartalnie: kor. 7-20,	z książkami kor. 8-70
półrocznie: „ 13-60,	„ „ 16-60	półrocznie: „ 14-40,	„ „ 17-40
rocznie: „ 27-20,	„ „ 33-20	rocznie: „ 28-80,	„ „ 34-80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.



J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI
LWÓW,

ul. Trzeciego I. Maja 5,

polecają własnego wyrobu

- 1) Salony od 200 kor.
- 2) Sypialnie od 300 kor.
- 3) Jadalnie od 225 kor.
- 4) Kancelarye od 215 kor.

Łóżka żelazne z materacem, kołdrą i poduszką po 40 kor., łożka mosiężne. Karnisze mosiężne od 4 kor. Dywany, portyery, firanki, kapy, pledy, koce, materje meblowe. Kołdry od 4 kor. Materace włosienne od 25 kor. Poduszki, poszewki, prześcieradła, sienniki, wkłady druciane i sprężynowe, oraz wszelkie przerabiania wykonywane we własnych pracowniach stolarskich, tapieckich i pościelowych na miejscu i na prowincyi. Ceny najniższe, spłaty najdogodniejsze.

Kołdry i materace w ogromnym wyborze po znacznie niższych cenach.

Zaproszenie

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego „POMOC“ w Błażowej na dzień 23-go maja b. r. godzina pół do 5 po południu w lokalu Kasy.

Na porządku dziennym będą omawiane punkta wniesione przez członków kasy „Pomoc“ na dniu 10 marca 1909.

Błażowa, 12 maja 1909.

Ks. Leon Kwiatkowski, prezes.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

delegatów powiatowej Kasy dla chorych we Lwowie

odbędzie się

w niedzielę dnia 23 maja 1909 o godzinie 9 rano
w sali Kasyna miejskiego przy ul. Akademickiej 1. 13.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia delegatów z 31 maja 1908 r.
2. Sprawozdanie z rachunków i czynności za rok 1908.
3. Wniosek Wydziału nadzorczego na udzielenie absolutorium Zarządowi z rachunków i czynności za rok 1908.
4. Wybór 9 członków Zarządu na lata 1909/1911.
5. Wybór 6 członków Wydziału nadzorczego na rok 1909/1910.
6. Wybór 5 członków Sądu polubownego na rok 1909/1910.
7. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 13 maja 1909.

Zarząd.

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny

„URANIA“

W FILHARMONII LWOWSKIEJ

(Filmy Oesera Royal-Bio Comp.)

Tylko niedziela 16 maja (o godz. 4-tej i o pół do 8-mej wieczorem), poniedziałek 17 maja (o godz. 4-tej po południu przedstawienie popularne, ceny zniżone).

PROGRAM:

1. Koncert.
2. W krainie Zulusów.
3. Na plantacyjach Brazylii (obrazy rolnictwa i przemysłu)
4. Tajemniczy znak (sensacyjne widowisko sportu wycieczkowego).
5. Zdradziecki zegar (humoreska).
6. Oryginalny przemysł.
7. Na maskowym balu (komedia francuska).
8. Koncert.
9. Połów ryb pod wodą.
10. Cyrk manekinów (trik kolorowany).
11. Trzej sporciarzy (farsa).
12. Jak Amalia dostała męża.
13. Rozbawione modystki (komedia).
14. Don Juan (sztuka grana w teatrze paryskim scenizowana przez Societe des auteurs Francais film artystycznie kolorowany).
15. Orkiestra.

Każdego tygodnia nowy program.

W poniedziałek 17 maja (o godz. 4-tej po południu) przedstawienie popularne z prelekcją Inż. Libańskiego p. t. „Międzynarodowe życie narodów“ (z obrazami świetlnymi).

Ceny miejsc na poniedziałkowe przedstawienia popularne z prelekcją, zniżone do połowy.

Ceny miejsc w teatrze „Urania“

(wraz z opłatą podatku miejskiego na ubogie i garderoby):

Fotele w parterze po 60 hal., 1 kor., 1 kor. 30 hal., 1 kor. 60 hal. i 2 kor. — Fotele na III balkonie po 40 hal. i 60 hal. — Łoże parterowe i mezaninowe po 4 kor. 40 hal. i 6 kor. 40 hal. — Łoże I. piętra po 6 kor. 40 hal. i 9 kor.

Kasa otwarta codziennie od 3—6 po południu. W niedziele, święta i poniedziałki od 10 rano.

Muzyka wojskowa 15 p. p. pod batutą swego kapelmistrza.

Wadya i kaucyje

za przedsiębiorców wszelkiego rodzaju najkorzystniej składa

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELN

Filia we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 15.

Telefon 1008.

Telefon 1008.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

C k. notaryusz na prowincyi poszukuje zaraz konceptienta specjalisty w parcelacjach. Poste-restante „Parcelacya“ Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.



Wszelkie instrumenty



American Bell



Nasładowy dzwonek elektryczny. Do jakiegokolwiek drzwi z łatwością przymocować go można.
Szt. 3 K., 3 szt. 8 K.
Odsprzedajacym rabat. Prospekt wysyła gratis LUDWIK HALSKI Lwów, Akademicka 6.

Realność

składająca się z dwóch drewnianych nowych domów o ośmiu pokojach mieszkalnych jest zaraz do sprzedania na Lewandówce — (za rogatką Grodecką).

Wiadomość w miejscu w sklepie Kółka Rolniczego.



Gramofony oryginalnie amerykańskie marki „COLUMBIA“ po cenach fabrycznych sprzedaje

JAKÓB KAHANE

Lwów, Sykstuska 12.
Cenniki i spis franco. Centralna zamiana płyt.



Bardzo ważne dla P. T. Cyklistów.

Wobec wielkiej konkurencji postanowiłem sprzedawać Rowery najlepszej marki tak nowe jakoteż używane, oraz wszelkie przybory kolarskie po nadzwyczaj niskich cenach. — Płaszcz od 6 kor., węże od 2 kor., siódła od 4 kor., acetyl. Latarki od 5 kor. i t. p. Wszelkie reperacje uskuteczniłam najdokładniej i najtaniej. Cenniki franco.

Zlecenia z prowincyi odwrotnie.

JAKÓB KAHANE

Lwów,
ulica Sykstuska 12.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza 1. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

SPECYALNE SUPERFOSFATY pod kartofle i buraki, SALETRE chilijską i SÓL potasową

poleca pod wiosenne zasiewy

Pierwsze Galic. Towarzystwo akcyjne dla Przemysłu Chemicznego
we Lwowie, ul. Akademicka 8.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że Stowarzyszenie „Ognisko miejscowe“ krajow. Związku nauczycielstwa ludowego w Okulicach zostało w roku 1908 rozwiązane.

Okulice, 13 maja 1909.

Franciszek Szczepański,
b. przewodniczący.

Najpopularniejszy

POWER



Najpopularniejszy

POWER

Helical-Premier

Każdy rower przez nas dostarczony jest kawałkiem precyzyjnym pierwszej klasy o niezawodnej budowie, najlepiej wykonany, o lekkim chodzie.

Nasze warsztaty pozostają w stosunku

!! z największymi fabrykami !!
świata w Coventry i Doos. !!

Cenniki darmo i opłatnie.

Zastępcy: Föbus Rosenmann, Lwów,
Niesen Hauser, Tarnobrzeg.



Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

WTAZ

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1909

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 7 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

NIEMIROW

Kapiele siarczano-solno-alkaliczne

na reumatyzm, artretyzm, skrofule, choroby skórne i nerwowe.

DOSKONAŁE LETNISKO, suche położenie, 2000 m² lasów szpilkowych tuż przy Zakładzie. NIEWYKŁA TANIOSĆ. Pensja od 3 kor. dziennie. Lekarz zakładowy Dr. Pawluk. Masaż. Elektryzacja. Naparzanie ciepłym powietrzem.

Poczta, telegraf w miejscu. Stacje kolejowe Jaworów i Rawa Ruska. Od 15 lipca do 1 września droższy sezon. — Wszelkich informacji udziela

Zarząd kąpielowy.

Filia Pragskiego Banku kredytowego

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 29.

Telefon Nr. 937, 946 i 846.

przyjmuje wkładki pieniężne aż do odwołania na książeczki oszczędności

po 4 $\frac{1}{2}$ %

Na asygnaty kaşowe: po 4 $\frac{1}{2}$ % za 8-dniowym wypowiedzeniem

„ 4 $\frac{3}{4}$ % „ 30- „ „ „

„ 5% „ 60- „ „ „

2-procentowy podatek rentowy opłaca Bank.

P. T. włożycielom zamiejscowym stawiamy czeki Pocztovej Kasy oszczędności do dyspozycji.

Dyrekcya.

KONKURS.

Kasa oszczędności król. woln. miasta Stryja rozpisuje niniejszem konkurs na posadę urzędnika w charakterze asystenta II. klasy z płacą roczną 1200 koron, dodatkiem aktywalnym 300 koron, oraz trzema czteroleciami po 300 koron.

Wanki konkursu:

1. Przynajmniej dwuletnia praktyka w Kasie Oszczędności lub innej instytucji finansowej.
 2. Świadectwo egzaminu z rachunkowości państwowej.
 3. Nieprzekraczalny wiek.
- Posada nadana będzie na razie prowizorycznie a po roku zadowolniającej służby może nastąpić stabilizacja.
- Podania wnosić należy na ręce Dyrekcyi najpóźniej do dnia 31 maja 1909 r.

W Stryju, dnia 10 maja 1909.

DYREKCJA.